

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, CZWARTEK, DN. 22 SIERPNI 1935 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 230

Pożar fabryki „Gampe i Albrecht” Płonął dwupiętrowy gmach przy ulicy Piotrkowskiej 210.— Sąsiednią fabrykę Hoffrichtera zdołano ocalić

Strażaków poparzonych - Straty wynoszą przeszło 200 tys. zł.

Przeraźliwy gwizd syren zaalarmował wczoraj o godzinie 4.40 nasze miasto. Równocześnie rozległy się trąbki alarmowe. Ze wszystkich stron pomknęły na górę ulicy Piotrkowskiej oddziały straży ogniowej.

Przedstawiciele władz bezpieczeństwa, komendant P. P. insp. Elsesser - Niedzielski, wicestarosta Rościcki i naczelnik bezpieczeństwa w starostwie grodzkim Nowakowski. Równocześnie policja otoczyła kordonem palącą się posesję, gdyż na wieść o pożarze pośpieszyły olbrzymie tłumy, których obecność mogłaby sparaliżować akcję straży ogniowej.

O godzinie 4.40 buchnęły pierwsze płomienie, a już o 6-ej całe drugie i pierwsze piętro fabryczne było całkowicie spalone. Ocalono jedynie parter, boczne domy oraz fabrykę Hoffrichtera.

scu tylko jeden oddział, który do wieczora zajmował się gaszeniem zgłiszczonych. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Prawdopodobnie powstał on jednak wskutek nadmiernego gorąca, panującego w suszarni. Dodać przytem należy, że suszarnie w fabrykach łódzkich nie są wogóle należycie zabezpieczone od pożarów.

Widz syren nie ustawał. Odezwały się na alarm dzwony kościelne. Nie było wątpliwości, że pożar, który wybuchł w jednym z domów przy ul. Piotrkowskiej, przyjmuje katastrofalne rozmiary.

Mimo wszelkich wysiłków — płonącego gmachu nie udało się uratować.

Zaznaczyć należy, że w czasie akcji ratowniczej

3 STRAŻAKÓW ZOSTAŁO DOTKLIWIE POPARZONYCH.

Nie będzie agitacji wyborczej! Wyborcy sami będą wiedzieli kogo wybrać Oświadczenie premiera Sławka

Warszawa, 21 sierpnia. (B) Prezes rady ministrów pułk. Walerjusz Sławek przyjął redaktora ludowej gazety ściennej „Nowiny” i udzielił mu krótkiego wywiadu na temat agitacji wyborczej.

możliwy tylko zmać ten zdrowy sąd. Z pośród kandydatów człowiek porządny i skromny nie będzie siebie chwycić, a innych oczernić. Taki zaś, co będzie to robić, napewno najmniej na zarufanie zasługuje. Do pracy w sejmie trzeba ludzi sumiennych i sprawiedliwych, a nie takich co siebie chwala i o mandaty sami zabiegają — odpowiadał premier Sławek.

może nie znać — ma wśród nich wybierać? Czy nie dobrze byłoby, aby gazety umieściły bezstronny opis kandydatów każdego okręgu? Wtedy każdy będzie lepiej wiedział na kogo głosować — zauważył redaktor „Nowiny”.

Likwidacja O. N. R. w Poznaniu w związku z akcją antypaństwową elementów prawicowo-radykalnych. Rewizje i aresztowania prowodyrów

Poznań, 21 sierpnia. Od dłuższego czasu na terenie Poznania kolportowane były ulotki o treści antypaństwowej, które były skierowane przeciwko ustrojowi państwa i nawoływały do bojkotu wyborów, a nawet do

aktów teroru przez czynne wystąpienia w czasie wyborów. W toku dochodzeń, policyjnych władze śledcze zdołały wytropić autorów tych ulotek i organizację, która kierowała akcją sabotażową.

nym sukcesem. Stwierdzono mianowicie że całą akcją kieruje tajny Obóz Narodowo-Radykalny (ONR). Policja przeprowadziła rewizję w drukarni przy ul. Przechodnic, zlikwidowała całą antypaństwową organizację i równocześnie przeprowadziła kilkanaście rewizji w mieszkaniach członków ONR.

Wybita szyba w ambasadzie niemieckiej w Warszawie

Sprawca nie chce wyjaśnić pobudek swego czynu
Warszawa 21 sierpnia. (PAT). W dniu 20 b. m. pewien bezrobotny wybił szybę w gmachu ambasady Rzeszy. Został on natychmiast aresztowany, oporu przytem policji nie stawiał, odmówił jednak wszelkich zeznań co do pobudek swego czynu.

W związku z powyższem, zastępca dyrektora protokołu dyplomatycznego, Aleksander Lubieński wyraził dziś niemieckiemu charge d'affaires radcy Schliepowi ubolewanie w imieniu pana ministra spraw zagranicznych.

Znaleziono obciążający materiał, na podstawie którego policja dokonała aresztowania szeregu osób, a zwłaszcza prowodyrów ONR w liczbie kilkudziesięciu.

Rolnictwo domaga się rocznego moratorium dla niezapłaconych rat oddłużeniowych

Warszawa, 21 sierpnia. (B) Dowiadujemy się, że izbę rolniczą wystosowały do ministerstwa rolnictwa i ministerstwa skarbu prośbę o zarządzenie przez ministerstwo skarbu rocznej przerwy w płaceniu rat z tytułu ogłoszonej w ub. roku ustawy oddłużeniowej dla rolnictwa.

niezapłacenia dwóch kolejnych rat długów rolnictwa — umowa oddłużeniowa upada i dług płatny jest w całości.

Wydział śledczy przy komendzie policji na m. Poznań wydał w związku z rewizjami i aresztowaniami członków ONR w Poznaniu komunikat dla prasy, w którym stwierdza, że na terenie Poznania przeprowadzono likwidację tajnego Obozu Narodowo-Radykalnego, przytem dokonano szeregu rewizji, w czasie których znaleziono kompromitujące dowody.

Przez całą noc straż podwórza wznosi się duży 3-piętrowy gmach mieszkalny. Z lewej strony mieszczą się zabudowania fabryczne, składające się z niejednego domku, w którym są biura, biurowego budynku, w którym znajdują się składy i magazyn i dwupiętrowy gmach, w którym jest właściwa fabryka.

Właściwe oddziały fabryczne firmy Gampe i Albrecht, mianowicie tkalnica, mieszczą się przy ul. Żelaznej 127. W domu przy ul. Piotrkowskiej 210 mieszczą się pozostałe oddziały fabryczne, a więc wykończalnica, szwalnia, apretura i t. d.

Przedmiotem nie jest zabudowany. Z prawej strony podwórza wznosi się duży 3-piętrowy gmach mieszkalny.

Przebieg pożaru w suszarni. Ale płomienie szybko zaczęły

OGARNIAĆ CAŁY BUDYNEK
Właściwie poczęły przybierać od strony straży ogniowej, w płomieniach już całe pierwsze i drugie piętra.

Wobec tego, że położenie rolnictwa nie uległo od roku wydatniejszej zmianie — izby rolnicze proszą o roczne moratorium dla dalszych rat oddłużeniowych.

Ustawa ta przewidywała, że w razie

Bez komentarzy!

W monachijskim miesięczniku narodowo-socjalistycznym „Deutschlands Erneuerung“ niejaki Kautzsch zamieszcza artykuł o Francji. Cytujemy z tego artykułu:

— „Cesar nazwał Gallów narodem fałszywym, zdradzieckim, próżnym i szukającym tanich tryumfów. Te wszystkie przywary, które Cezar zauważył u dawnych Gallów, nie tylko pozostały u dzisiejszych Francuzów, ale nawet podniosły się do najwyższej potęgi. — Francuz XX wieku jest stworzeniem bez duszy, znającym wprawdzie grzeczność mowy, ale nie znającym grzeczności serca. Brud, nietakt, złe zachowanie — oto typowe właściwości dzisiejszego Francuza. Jego manja wielkości i przecenianie siebie samego nie mają granic. W tym stanie rzeczy nasza polityka wobec dziedzicznego wroga może być tylko polityką najwyższej rezerwy. Czy chcemy, czy nie chcemy — musi przyjsć do ostatecznej rozprawy pomiędzy nami a Francją. Rozprawie tej nie można przeszkodzić już dlatego choćby, że naród francuski, rządzony przez ludzi przeciwnych, zazdrości nam naszego wspólnego, gorącego ponad wszystko Führera!...“

Minister Goering, jako generał lotnictwa, podpisał dekret o umundurowaniu oficerów-lotników. Każdy oficer musi mieć conajmniej 7 uniformów: zwykły służbowy, specjalny służbowy, spacerowy, paradny, letni, wieczorowy i balowy.

„Der Durchbruch“, organ pogański w Niemczech, domaga się oddania pod specjalny sąd 15.000 mnichów, 21.000 misiek i 84.000 księży katolickich za popełnioną „zdradę stanu“, ponieważ ich celibat pozbawia naród niemiecki 400.000 dzieci w każdym pokoleniu...

ZAPARCIE. Przedujący kliniści poświadczają, że naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa stanowi także dla umysłowo pracujących neurasteników i kobiet szybko i przyjemnie działający środek przeciwszczepający.

Samobójstwo księcia sjamskiego, przewodniczącego rady regencyjnej

Londyn, 21 sierpnia. (Pat) — Agencja Reutersa donosi z Bangkoku, że książę Anuwatana, przewodniczący rady regencyjnej, popełnił samobójstwo. Dochodzenie stwierdziło, iż przyczyną rozpaczliwego czynu księcia, był

Bojkot żydów w Prusach Wschodnich

W Elblągu jedna z aptek odmawia żydom sprzedaży środków lekarskich. — Rujnowanie żydowskich przedsiębiorstw

Kwidzyn, 21 sierpnia. (PAT). Bojkot żydów w Prusach Zachodnich przybiera formy coraz ostrzejsze. We wszystkich miastach w przedsiębiorstwach niemieckich widnieją wywieszane napisy „Wstęp żydom niedozwolony“. Podobny napis wywiesiła nawet jedna z aptek w Elblągu. Wszystkie przedsiębiorstwa żydowskie obecnie świecą pustkami. Do sklepów przez cały dzień nie wchodzi żaden kupujący. Personal nieraz bardzo liczny, jak w firmie Conitzer w Kwidzynie i w Malborku, bezczynnie stoi za stołami.

Akcja bojkotowa jest prowadzona z całą konsekwencją i systematycznością. Kupujących w sklepach żydow-

skich fotografowano, a zdjęcia z odpowiednimi napisami umieszczano w gablotkach, ustawionych w nairuchliwych punktach miasta.

Burmistrz miasta Kwidzyna ogłosił, że prace publiczne i wszystkie wogóle zlecenia miasta udzielane będą tylko przedsiębiorcom pochodzenia aryjskiego, nie zatrudniającym u siebie żadnego personelu żydowskiego. Dany przedsiębiorca przed udzieleniem mu zleceń przez miasto, musi zapewnić burmistrza słowem honoru, że nie utrzymuje żadnych stosunków z żydami. — Wstęp do kawiarni, miejsc kapielowych miejskich czy prywatnych, do kin, jest żydom wzbroniony. Stacje benzynowe

nie obsługują klientów — żydów. Niewykryci sprawcy usuneli z placu kilka szyb, a na jednej ze ścian mieli napisy „Precz z hańbiącymi“ i inne.

Berlin, 21 sierpnia. (PAT). Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, którego wszyscy urzędnicy państwowi i państwowi obywateli są do dnia 1 października r. b. złożyć deklaracje do właściwej organizacyj urzędniczych, do jakich należeli lub jeszcze należą. Deklaracje załączone zostaną do akt osobowych.

Pożar konsulatu szwajcarskiego w Monachium

Ogień strawił wyższe piętra. — Dotychczas nie odgrzebaną ofiar katastrofy przy budowie kolei podziemnej

Monachium, 21 sierpnia. (PAT). Ubiegłej nocy wybuchł pożar w gmachu konsulatu szwajcarskiego.

Pastwą pożaru padły wyższe piętra budynku, mieszczące kosztownie urządzone sale reprezentacyjne.

W czasie gaszenia pożaru 15 strażaków uległo zatruciu dymem.

W ostatniej chwili udało się jeszcze wynieść z płonącego gmachu ważne akta konsularne. Dotychczas nie udało się stwierdzić, co było przyczyną pożaru.

Berlin, 21 sierpnia. (PAT). Rozmiary wczorajszej katastrofy przy budowie kolei podziemnej w pobliżu bramy brandenburskiej przekraczają znacznie pierwotne przypuszczenia. Stwierdzono, że pod masami ziemi

znajduje się jeszcze zagrzebanych conajmniej 20 robotników.

Pracujący nad odkopaniem ofiar słyszeli w nocy lekkie pukanie. Zdawało się więc, iż uda się przynajmniej kilku zagrzebanych uratować. Akcja ratunkowa prowadzona jest bez wytchnienia z nakładem wszelkich środków. — Trzy kompanie saperów zajęte są na zmianę usuwaniem ziemi i żelaznych ruśzowań.

W pobliskim ogrodzie Tiergarten rozłożył się tabor wojskowy z kuchnią i przyrządami technicznymi. W nocy plac przy Bramie Brandenburskiej, oświetlony reflektorami, przedstawiał niesamowity widok obozowiska wśród wielkiego miasta.

Z Essen sprowadzono dziś 12 kwalifikowanych górników ze specjalnymi przyrządami do odkopywania walonych konstrukcji w tunelu, celem jaknajszerszego poparcia akcji ratunkowej. Wielkie trudności powodują przenoszenie się poziomu wody zaskorodzonej się w tunelu.

Kancelarz Hitler wyasygnował w sprawie szkatuły 30.000 mk. na pierwsze wsparcie dla rodzin ofiar.

Berlin, 21 sierpnia. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że dotychczasowe śledztwo w sprawie pożaru na wystawie radia, gdzie ofiary padły 4 osoby, nie wskazywało na podpalenie lub sabotaż.

Dziennikarz polski, wysiedlony z Moskwy

przybył do Warszawy. — Serdeczne powitanie na dworcu

Warszawa, 21 sierpnia. (PAT) Dziś wieczorem przybył do Warszawy pociągiem moskiewskim redaktor Jan Otmar - Berson, korespondent „Gazety Polskiej“ i P. A. T.

Na dworcu warszawskim powitali go liczni przedstawiciele prasy warszaw-

skiej na czele z prezesem związku dziennikarzy p. dyrektorem M. Szczygiem. Zarówno pożegnanie w Moskwie, jak i wrócić przybyli liczni korespondenci zagraniczni jak i powitanie w Warszawie, nosiły bardzo serdeczny charakter.

Zdarzenia i ludzie

Polaczenie Bułgarii z Jugosławiją?

Wielkie państwo słowiańskie na południu Europy

(Korespondencja własna „Republiki“)

Balkany oddawna zwane były kotłem. Dziś w tym kotle wszystko warzy się wcale nie gorzej, niż dawniej, gdy nieustannie obawiano się wojny w tamtym kącie Europy. Najbardziej niewzględny punktem Balkanów jest Jugosławia, jak dawniej była Serbia.

Jugosławia połączyła dziś w jedno państwo Serbów, Kroatów, Słowenów i Czarnogórców. A co stałoby się, gdyby połączyła i Bułgarów?

Gdyby doszło do tego, wtedy państwo to, do którego należałyby wszystkie narody słowiańskie z wyjątkiem Rosji, Polski i Czechosłowacji, byłoby najsilniejszą potęgą południowo-wschodniej Europy. Mimo, iż na pierwszy rzutek wydaje się to niemożliwe — jednak tendencje tego rodzaju istnieją.

Liczba mieszkańców Bułgarii wynosi obecnie mniej więcej 6 milionów. Iu Bułgarów po układach pokojowych mieszka na obczyźnie — niewiadomo, jest ich jednak conajmniej cały milion, a prawdopodobnie więcej. Ułamki narodu bułgarskiego mieszkają w Turcji, Rumunii, Grecji a także w Jugosławiji.

Bułgarzy nigdy nie wyrzekli się ani swych rodaków, ani roszczeń terytorjalnych. Duch rewizjonistyczny żyje w Bułgarii i rozwija się stale, zresztą, bardzo wdzięcznie wspomagany przez Niemcy. Wynikiem tego prądu jest nie-

przyłączenie się Bułgarii do Ententy Bałkańskiej, której głównym celem jest gwarancja obecnych granic Bałkanu. Przytem Bułgaria nigdy nie zapomina, że wszystkie marzenia rewizjonistyczne, które dają do narodowego zaakrąglenia kraju, przy obecnym układzie sił w Europie muszą pozostać w dziedzinie platonicznej, a na dalszą metę muszą skończyć się na nieplodnych myślach o rewanżu... Trzeba więc poszukać nowej drogi Droga ta prowadzi przez koncepcję Wielkiej Jugosławiji.

W każdym razie nie jest to utopia. Myśl o Wielkiej Jugosławiji po obu stronach jest tak stara, jak stara jest Serbia i Bułgaria. Trudności urzeczywistnienia tej myśli istniały już przed wojną. Dogodniejszy okres po wojnie zakończony został zamordowaniem walczącego o tą ideę Stambulińskiego.

Nastąpiła era ukrytej walki pomiędzy Bułgarią a Jugosławiją. Na pograniczu obu krajów żyją Macedończycy. Utworzyli oni na nowo swe związki terrorystyczne i rozpoczęli w Jugosławiji rzucanie bomb i mordowanie ludzi.

Jugosławia znalazła jedyne wyjście w zamknięciu swych granic. Nareszcie w zeszłym roku rozwiązano w Bułgarii narodowo-macedońskie związki, które były nosicielami terroru. Dziś sprawa ta przedstawia się w ten spo-

sób, że ci, którzy dwa lata temu najwięcej buntowali przeciw Jugosławiji, a mianowicie Macedończycy, dzisiaj najchętniej mówią o... Wielkiej Jugosławiji. Problem macedoński, postawiony przez Bułgarię, rozłączał dawniej te dwa kraje, a dzisiaj wygląda tak, jakgdyby miał on je znowu połączyć.

Macedończycy, których jedynie przez małe różnice w mowie odróżnia się od Bułgarów i Serbów, czują że prawa ich w Bułgarii obecnie zostały ucięte. Organizacje ich rozwiązano, tak że w przyszłości nic dobrego ich nie czeka ze strony Bułgarii, natomiast dużo najlepszego ze strony Wielkiej Jugosławiji! Kiedy bowiem nie będą już rozdzieleni po różnych krajach, a wszyscy będą obywatelami Wielkiej Jugosławiji, łatwiej będzie osiągnąć macedońską autonomię, własny samorząd i wiele innych uprawnień, do których oddawać na dają... Z tego punktu widzenia bułgarscy Macedończycy są największymi zwolennikami idei Wielkiej Jugosławiji.

Zarówno Bułgarzy, jak i Jugosławia nie odnieśliby z połączenia wiele korzyści. Dziś Bułgaria liczy 6 milionów mieszkańców, a Jugosławia — 14. Ale razem daje to 20.000.000 ludzi — potęgę... Dalej połączenie dałoby poważne plusy gospodarcze, rozwiązanie bojaźliwej macedońskiej itd.

Cała sprawa ma jednak poważną pierwszą przeszkodę do pokonania: problem dynastyczny. Większość narodu bułgarskiego jest monarchistycznie usposobiona i tak samo jak Jugosławia nie zrezygnuje się swego domu królewskiego. Poza to Bułgarzy boją się że z powodu mniejszej swej liczby, graliby oni w Wielkiej Jugosławiji rolę mniej-

szości narodowej, a to nie należy do przyjemności politycznych...

Jest jednak nadzieja, że wszystkie te trudności będzie można usunąć dzięki szczerości przy pomocy kompromisowego rozwiązania się różnych pretensji pośredniego rozwiązania tych zagadnień.

Główna przeszkoda zjednoczenia Bułgarii i Jugosławiji leży jednak w słowiańskiej polityce zagranicznej. Większa część sąsiadów bułgarskich przeciwstawiała się w całym silnie mu zespoleniu. Przeniesieniem się do Wielkiej Jugosławiji. Następnie Turcja, która naraz po drugiej stronie Lardaneli ujrzałaby wielkiego przeciwnika, i podobnie jak Grecja, znalazłaby się w takim położeniu, że musiałaby Wielkiej Jugosławiji odstąpić port morski.

Rumunia natomiast byłaby wzięta między olbrzymie państwo rosyjskie i również słowiańskie państwo jugosłowiańskie. Węgry nazawsze musiałby pogrzebać swe marzenia w dziedzinie tak potężnego państwa sąsiadniego. Włochy musiałby się wstrząsnąć, że zostaną wyrzucone ze swych ziem południowych, które w dziedzinie pozycji adriatyckich, dzisiaj są bardzo słabe. Całe Bałkany wszystkie kraje sąsiadnie przeciwnie byliby się więc takiemu związkowi.

Kto wie jednak dziś, jak się potoczy obecnie prosta niemożliwe, nie tylko nie tylko możliwe, ale nawet konieczne?

Co się tam dzieje?

Berlin, w sierpniu.

Co się tam dzieje — tego dokładnie nie wie... Pozornie wszystko jest jak najlepiej... Narodowy socjalizm rządzi wszystkim, zagarnął wszystko, zniszczył wszystko, co mu jest przeciwnie albo niemiłe.

W oczach Europy i świata Niemcy są takie, jakimi właśnie chciały być: brutalne i totalne. Ale w swoich oczach są jakies inne... W Niemczech pulsuje nieznany a jednak wszędzie odczuwany **niepokój**. Nad Niemcami wisi **przeczuć burzy**.

Jaki cel miał w tem kanclerz Hitler, aby nagle zebrać w swej willi bawarskiej wszystkich najważniejszych towarzyszy partyjnych, ministrów i przywódców ruchu i **uderzyć w dzwon alarmowy**, proklamując wojnę eksterminacyjną przeciwko wszystkim... wrogom państwa i przeciwko reakcji, która rzekomo już się zbliża i grozi?

Wedle publicznych oświadczeń pp. Fricka, Goebbelsa, Leya, Wagnera, Rusta, Francka i Kube — narodowy socjalizm zagrożony jest ze wszystkich stron i odwrócenie niebezpieczeństwa od ruchu i władzy wymaga nadzwyczajnych środków i sił.

16 lipca „Voelkischer Beobachter” pisał:

— W roku 1935 widzimy znów **rozjawianie się ducha niemieckiego**, spotęgamy jawne i ukryte ataki na światopogląd i zasady narodowego socjalizmu.

W dniu 4 sierpnia dr. Goebbels w mowie publicznej stosuje następującą groźbę masową:

— Znamy naszych wrogów. Niechaj wrogowi ci wiedzą: **kto przeciwko nam wystąpi, rozdepczemy go w proch**. Komu grozi dr. Goebbels? Gdzie są ci wrogowie? Jakim sposobem ukryją się w tem państwie totalnym, gdzie wszystko przesiąknięte jest hitleryzmem i kontrolowane przez tajną policję?

Kto czyta prasę niemiecką, ten wie, gdzie jest wróg! Wróg — to **żyd**!

Przywódca okręgowy partii hitlerowskiej, Kube, pisze w jednym ze swych artykułów:

— Niemcy hitlerowskie poznały swoich wrogów. W potyczkach przednich straży w ostatnich tygodniach w Berlinie, Badenie, Anhalcie, Meklemburgii i na Śląsku wróg państwa został zaatakowany i zwycięsko zniszczony.

Istotnie, w Berlinie i kilku krajach związkowych **pobito ostatnio kilkudziesięciu żydów i potłuczono im szyby w sklepach**. Czemu jest Tannenberga, bitwa pod Gorlicami, walki w Belgii i Francji z okresu wojny światowej, w porównaniu z temi zwycięstwami dr. Kubego, który tak śmiało, odważnie i bohatercko „atakuję i niszczy wrogów”?

Tenże p. Kube powiada:

— Jest rzeczą niewątpliwą, że żyd posiada swoją gwardję w postaci **zaprtyurzonej mafii katolickiej**. Również znany jest powszechnie związek pomiędzy reakcją arystokratyczną a żydostwem.

Berliński tygodnik „Der Judenkenner” regularnie dostarcza dowody, iż istnieją tajne nici pomiędzy Reichswehrą a żydami. Również cytowany przez nas Kube mówi bez żenady, iż zbiornikiem czynników opozycyjnych jest Reichswehrą:

— Reakcja nie tylko w roku 1932, ale

jeszcze w roku 1933 gotowa była strzelać do Adolfa Hitlera. Nową armję niemiecką stworzył Hitler, a nie stworzyli jej starzy żołnierze Reichswehry, którzy w roku 1919 ustąpili przed **atakami żydów**.

Dalej: żydzi dyrygują **komunistami**. I jak? Dr. Goebbels niedawno ogłosił urzędowo, iż pewien żyd zmusił przy pomocy tapówki komunistę, aby ten zdemolował mu sklep, a jego samego **boleśnie potłukł**. Oczywiście, obaj zostali wysłani do obozu koncentracyjnego.

Podczas więc, gdy narodowemu socjalizmowi wszystkie nici wysuwają się z ręki, **rzekomy żyd trzyma w dłoni całe Niemcy**... Albowiem żyd:

- 1) posiada do swojej zbrodniczej dyspozycji komunistów;
- 2) kieruje „wojującym katolicyzmem”;
- 3) rządzi Reichswehrą;
- 4) podżega szlachtę niemiecką do opozycji.

Dosyć głupstw! Te bzdury, rozpowszechniane urzędowo przez największych dygnitarzy są **miara tylko i wyłącznie niepewności sytuacji w Niemczech**. Ludzie na najwzwyższych stanowiskach, którzy plotą głupstwa, czynią to tylko dlatego, że **nie mogą powiedzieć prawdy**.

A prawda jest taka: Sytuacja zagraniczna jest zła. „Baseler Nationalzeitung” określa ją pokrótce:

— Radość spowodu zawarcia paktu morskiego z Anglią szybko się skończy-

ła, gdyż jest jasne, że pakt ten daje o wiele więcej Anglii, aniżeli Niemcom. Mussolini daje lodowate odpowiedzi na wszystkie zabiegi o przyjaźń t. zw. faszyzmu niemieckiego. W Paryżu odrzucono propozycję wizyty p. von Ribbentropa. Konflikt gdański mógł łatwo narazić na szwank dobre stosunki niemiecko-polskie. Ale najgorsza „bieda” niemiecka, to stosunki z wielkim mocarstwem, które nazywa się Świątą Prasa. Od Londynu do Pekinu Niemcy mają w wielkiej prasie samych wrogów.

W polityce wewnętrznej też jest niedobrze. Oczywiście, nie można tego dostrzec na podstawie poleźnych obserwacji ani na podstawie prasy. W Niemczech rządzi policja polityczna, a w prasie dr. Goebbels. Objawy ziej sytuacji wewnętrznej można dostrzec gdzie indziej. Coraz większy procent ludności odnosi się w sposób jawny albo ukryty złowrogo do reżymu narodowo-socjalistycznego. Naród sarkaw sklepach i na rynkach oraz w fabrykach. Naród żąda chleba, a dawno machnął ręką na marsze paradowe, na mowy radiowe i awanturnicze podżegania.

Symptomatyczny jest drobiazg, który jednak w III Rzeszy posiada swoją wymowę: oficerowie Reichswehry nie odpowiadają na salutowanie przywódców partyjnych i S. A. Najlepszym dowodem tego jest, iż kanclerz Hitler przed kilkoma dniami zażądał od gen. Blomberga wznowienia obowiązku salutowania.

Wojna z Kościołem musi fatalnie się skończyć dla tej strony, która wojnę

wypowiedziała. Coraz większe masy ludu ciągną do kościołów i grupują się dokoła duchowieństwa. Zresztą, **każda organizacja, choć trochę niezależna od NSAP, ma dziś wielkie powodzenie**. Ludzie garną się do wszystkiego, co **nie pachnie swastyką**.

Tak, niebezpieczeństwo jest wielkie. To co w najnormalniejszych warunkach autorytatywnej władzy państwowej byłoby na miejscu załatwione przez policję i sąd, dziś w Niemczech nie może być załatwione nawet przez spontaniczne wybuchy awanturycznej S. A. „Wróg państwowy” tak bezczelnie i cynicznie podnosi głowę, że nawet grono najbliższych współpracowników Hitlera musi ruszyć do ataku.

Więc gdzie jest ten wróg?

Właśnie o to chodzi, że tego wroga **nie można złapać**, że nie można go u nieszkodliwić, ani wsadzić do obozu koncentracyjnego. Niema on postaci, a siedzi wszędzie.

Tym wrogiem są **oblecanki**, których się nie spełniło, **problemy**, których nie można rozwiązać receptą nacjonalistyczną, **hasta**, których nie sposób realizować. Ten wróg najgorszy — to **kłamstwo**, którym się operowało bez zastanowienia. Ten wróg — to **narastające konflikty społeczne**, które usiłowano przegadać i zagłuszyć, to wreszcie samo **Życie** — najgroźniejszy ze wszystkich wrogów!..

I ten wróg pobije Trzecią Rzeszę. To rzecz dziś zupełnie pewna.

Ustalenie list kandydatów na posłów

13 osób rzekło się swych kandydatur. Zastępcy kandydatów zostaną umieszczeni na listach

Warszawa, 21 sierpnia.

Stosownie do art. 49-go ordynacji wyborczej do Sejmu, wszyscy prawie kandydaci na posłów do Sejmu przestali do dnia 19 b. m. do poszczególnych komisji okręgowych oświadczenia, wyrażające zgodę na kandydowanie. Od **kilkunastu zaledwie posłów oświadczenia takie nie nadeszły**. Są to: p. Aleksander Tański — okręg Nr. 8 w Puł-

tusku, p. Józef Budzanowski — okręg Nr. 10 w Sierpcu, p. Wacław Święcki — okręg Nr. 25 w Częstochowie, p. Ludwik Chrystjan — okręg Nr. 38 w Łukowie, p. Alfred Birkenmayer — okręg Nr. 45 i 46 w Wilnie, p. Zofia Cedzyńska — okręg Nr. 55 w Pińsku, p. Jan Dąbrowski — okręg Nr. 63 w Brzeżanach, ks. Walenty Puchala — okręg Nr. 64 w Buczaczu, dr. Zdzisław Stahl — o-

kręg Nr. 70 we Lwowie, dr. Witold Jeszke — okręg Nr. 93 w Poznaniu, dr. Julian Trzeciński — okręg Nr. 99 w Inowrocławiu, p. Teofil Schab — okręg Nr. 101 w Toruniu oraz p. Teodor Bolduan, okręg Nr. 104 w Gdwi.

Zgodnie z art. 49-ym ordynacji wyborczej do Sejmu, okręgowe komisje wyborcze uznały, że kandydaci ci zrezygnowali z kandydowania na posłów do Sejmu.

W tych okręgach, w których okręgowe zgromadzenia wyborcze ustaliły w dniu 14-ym b. m. listy kandydatów na posłów, złożone tylko z czterech osób — **okręgowe komisje wyborcze wpiszą do listy na miejsce kandydatów, którzy nie wyrazili swej zgody na kandydowanie, zastępców kandydatów na posłów według kolejności, w której umieszczeni zostali oni na liście zastępców**. Stosownie do art. 51-go ordynacji wyborczej do Sejmu, listy kandydatów na posłów zawierać będą zawsze co najmniej cztery nazwiska.

Skolei, umieszczeni w ten sposób na liście kandydatów, zastępcy kandydatów na posłów powinni przestać do okręgowej komisji wyborczej, do dnia 23 b. m. oświadczenie o zgodzie na kandydowanie. W razie nienadesłania takiego oświadczenia w oznaczonym terminie, komisja okręgowa wpisuje na listę kandydatów następującego skolei zastępcę.

Ustalone w ten sposób ostatecznie listy kandydatów na posłów zostaną przez przewodniczących okręgowych komisji wyborczych ogłoszone we wszystkich gminach poszczególnych okręgów wyborczych, za pomocą plakatów z równoznacznym wskazaniem dnia i godzin głosowania.

Pan Prezydent R. P. w Wilnie

na nabożeństwie w kościele Ostrobramskim

Wilno, 21 sierpnia. (PAT).

Dnia 21 sierpnia Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie małżonki oraz w obecności p. wojewody wileńskiego Władysława Jaszczolta i dowódcy obszaru warownego płk. Pakożsa odwiedził o godz. 10 rano kościół Ostrobramski św. Teresy, powitany

przez duchowieństwo z J. E. ks. biskupem Kazimierzem Michałkiewiczem na czele. Po odprawieniu krótkich modłów przez ks. biskupa, Pan Prezydent zatrzymał się przez dłuższą chwilę w miejscu czasowego złożenia serca Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pani Mościcka złożyła wianuszek róż.

Nowe dekrety Prezydenta R. P.

uchwaliła Rada Ministrów na wczorajszym posiedzeniu

Warszawa, 21 sierpnia. (PAT).

W środę w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. premiera W. Stawka posiedzenie rady ministrów. Rada ministrów uchwaliła 2 projekty dekretów Prezydenta R. P. o nadaniu uniwersytetowi warszawskiemu nazwy „Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie” oraz o nadaniu Bibliotece Narodowej nazwy „Biblioteka Narodowa Józefa Piłsudskiego”.

Następnie rada ministrów uchwiliła projekt dekretu Prezydenta R. P. o wydawaniu dziennika ustaw Rzplitej Pol-

skiej. Projekt tego dekretu pozostaje w związku z wejściem w życie nowej konstytucji z 23 kwietnia 1935 roku, które spowodowało konieczność dostosowania do wytworzonego przez nią stanu prawnego przepisów, normujących wydawanie dziennika ustaw.

Wreszcie rada ministrów uchwiliła rozporządzenie w sprawie zmiany opłat od pojazdów mechanicznych i niektórych pojazdów konnych na rzecz państwowego funduszu drogowego. Rozporządzenie to uprzednio rozważane było przez komitet ekonomiczny ministrów.

SYTUACJA TAK POWAŻNA, JAK W ROKU 1914

oświadczył b. premier Ramsay Mac Donald. — Dziś odbędzie się posiedzenie angielskiej rady ministrów. — Włochy nie płacą zagranicy za dostarczone towary

Londyn, 21 sierpnia

(Pat) Ramsay Mac Donald przybył ze Szkocji do Londynu. B. premier oświadczył, iż zdaniem jego sytuacja obecna jest bardzo poważna. Można ją porównać z sytuacją w r. 1914.

Londyn, 21 sierpnia

(Pat) Przed jutrzejszym posiedzeniem rady ministrów sir Samuel Hoare odbył dziś szereg konferencji z przywódcami stronnictw opozycyjnych, z którymi omówił załamanie się konferencji paryskiej oraz drogi, które ma przed sobą rząd brytyjski.

Wczoraj wieczorem wezwany został do Foreign Office leader opozycji liberalów sir Herbert Samuel. W ciągu zaś dnia dzisiejszego odwiedzili ministra spraw zagranicznych Lloyd George jako najstarszy członek izby i przywódca swej grupy oraz leader Labour Party Lansbury. Hoare odbył ponadto konferencję z Churchillem, który jest czołowym przedstawicielem odłamu imperjalistów partii konserwatywnej.

Po zakończeniu konferencji z poszczególnymi przywódcami opozycji, sir Samuel Hoare wezwał do siebie przedstawicieli dominijów, z którymi odbył dłuższą konferencję na temat sytuacji międzynarodowej.

Londyn, 21 sierpnia

(Pat) Wieczorny „Evening Standard” z dnia 20 bm. donosi, że Izba Przemysłowa - Handlowa W. Brytanii ostrzega ją firmy, będące w stosunkach handlowych z Włochami, że Włosi w dalszym ciągu zalegają z zapłatą poważnych sum z tytułu importu z W. Brytanii. Od połowy marca wartość zaleganych wypłat wynosi niemal 2 miliony funtów. Co do dawniejszych długów firmy brytyjskie czekają już na zapłacenie od 5 do 7 miesięcy.

Pismo przytacza przykład brytyjskiego towarzystwa okrętowego, które wysłało do Włoch dwa stare statki na złom. Aczkolwiek dostawa nastąpiła już dawno i okręty zostały rozebrane, żadnej zapłaty dotychczas nie uzyskano. Wobec podobnych wypadków — stwierdza pismo — sprzedaż okrętów do Włoch zupełnie ustała.

„Evening Standard” dowiadyuje się, że władze brytyjskie odradzały sprzedaż starych okrętów do Włoch, gdyż złom może być zużyty na wyrób amunicji. Również i w innych dziedzinach zaznacza się ostatnio kurczenie się obrotów między W. Brytanią a Włochami.

Wypadek biskupa śląskiego

Spadł ze schodów i złamał 2 żebra

Mysłowice, 21 sierpnia (PAT)

Biskup Bromboszcz uległ wczoraj nieszczęśliwemu wypadkowi na probostwie w Mysłowicach. Schodząc ze schodów upadł on tak niefortunnie, iż doznał złamania 2 żeber. Bezpośrednio po wypadku przewieziono go do szpitala w Mysłowicach.

Spalenie zwłok zamordowanego dziennikarza angielskiego

Pekin, 21 sierpnia. (PAT).

Trumna ze zwłokami dziennikarza angielskiego Jonesa przybyła tu w dniu dzisiejszym. Po rozpoznaniu tożsamości zamordowanego przez korespondenta niemieckiego Biura Informacyjnego — Muellera trumnę ze zwłokami przeniesiono do krematorium na cmentarzu japońskim, gdzie zwłoki zostały spalone.

Rzym, 21 sierpnia

(Pat) „Gazeta Oficjalna” zamieszcza dekret dotyczący uzupełnienia kadr personelu awjacji wojskowej. Nowe kadry zostały znacznie zwiększone.

Liczbę generałów eskadry podniesiono z 2 do 5, generałów dywizji z 1 do 7, generałów brygady z 10 do 21, pułkowników z 57 do 166, majorów z 43 do 160, kapitanów z 93 do 676. Podobnie

wszystkie rodzaje służby związane z lotnictwem zostały znacznie powiększone. Ogółem awjacja włoska rozporządza obecnie 3.061 oficerami, których liczbę powiększono obecnie o 500.

Negus uważa wojnę za nieuniknioną

Transporty broni ciągle nadchodzą do Abisynji. — Oddział hindusów dąży na pomoc

Rzym, 21 sierpnia

(Pat) 40 rodzin włoskich musiało opuścić Addis - Abebe wobec stałych szyszan abisyńskich.

Według informacji włoskich ze stolicy Abisynji, cesarz uważa wojnę za nieuniknioną. 15 tys. wojowników z plebienia Uallo dostało nowoczesną broń i wyruszyło do prowincji Tigre, kolo granicy Frytrei. Negus pokłada w tej dywizji wielkie nadzieje.

Londyn, 21 sierpnia

(Pat) Oddział złożony ze 150 hindusów, przeznaczonych do Addis - Abebe, wyruszy z miasta Puna w piątek.

Praga, 21 sierpnia

(Pat) Pismo „Krajan” donosi z Addis Abebe, że ostatnio Abisynja otrzymała transport 300 karabinów maszynowych z czeskosłowackiej fabryki broni „Zbrojovka” w Brnie.

Paryż, 21 sierpnia

(Pat) Przy likwidacji manifestacji murzyńskiej na rzecz Abisynji na bulwarach aresztowano 100 osób. Po ustaleniu tożsamości wszystkich aresztowanych zwolniono.

Addis - Abebe, 21 sierpnia

(Pat) Tutejsze koła urzędowe zdra-

dają coraz większe zaniepokojenie intensywnymi zbrojeniami Włoch. W kołach tych oświadcza, iż Abisynię dotyka boleśnie wydany przez rządy rządzą zakaz wywozu broni do Abisynji. Uzasadnienie tych zarządzeń względami neutralności stanowi faworyzowanie wielkiego państwa na niekorzyść małego. Koła te ubolewają również, że choć Abisynja zwróciła się do Ligi Narodów o przysłanie na jej granice neutralnych obserwatorów, celem stwierdzenia z której strony zagraża niebezpieczeństwo napaści. — Liga do tej pory nie wydała żadnych decyzji w tej mierze.

Zarządzenia wojskowe w Hiszpanii

mają na celu niedopuszczenie do naruszenia neutralności Hiszpanii wrazie wojny włosko-abisyńskiej

Madryt, 21 sierpnia

(Pat) Prasa hiszpańska donosi, że obecność w Cabo de Tarifa dwóch wodnopławców włoskich budzi wielkie poruszenie w Kadyksie. Lotnicy włoscy tłumaczą obecność swą na wodach hiszpańskich tem, że mają strzec transportów i amunicji.

Wobec tego władze hiszpańskie skierowały do Kadyksu wojska z Kordoby, Malagi i Sewilli. Dowódca wojsk na Balearach po krótkiej naradzie w Madry-

cie powrócił na wyspy. Prasa hiszpańska została zawiadomiona przez min. spraw wewnętrznych, że wiadomości o wydarzeniach w Kadyksie podlegają cenzurze wojskowej.

Paryż, 21 sierpnia

(Pat) Agencja Havasa donosi z Barcelony, że rząd hiszpański, pragnąc za wszelką cenę utrzymać neutralność Hiszpanii na wypadek zbrojnego konfliktu włosko - abisyńskiego, wydał szereg za-

zarządzeń wojskowych, wzmacniając nadzór nad punktami strategicznymi. Z miejscowości Mataro pad Barcelonę wyjechał dziś rano pułk artylerii górskiej, udając się do Ronda w Andaluzji. Z Barcelony odszedł pułk artylerii do Ibiza, gdzie dołączyć się ma do niego kompania karabinów maszynowych. Władze wojskowe postanowiły na wodach Barcelony utrzymać stale 2 statki wojenne. Dwa inne statki pilnować mają wysp Balearskich.

Zamach na Dymitrowa w Moskwie?

Pogłoska, której zaprzeczają sowieckie min. spraw zagranicznych. Skład komitetu wykonawczego 3 Międzynarodówki

Berlin, 21 sierpnia (PAT).

Berliński „Lokal Anzeiger” ogłasza wiadomość z Pragi o zamachu dokonanym na przewodniczącego kongresu Kominternu w Moskwie Dymitrowa, którego ranił jakoby ciężko z rewolweru porucznik czerwonej armii Szoboljow. Zamach dokonany miał zostać w chwili, gdy Dymitrow opuszczał Krem. Stalin zarządził nierzwołocznie wzmocnienie straży kremłowskiej. Szoboljow

nowa aresztowano.

Paryż, 21 sierpnia. (PAT).

Havasa podaje z Moskwy, iż krąży tam podobno pogłoski o zamachu na Dymitrowa. Nie otrzymano dotąd potwierdzenia tej pogłoski.

Londyn, 21 sierpnia. (PAT).

Agencja Reutera donosi z Moskwy: Pogłoski o tem, jakoby komunista z Bułgarii Dymitrow został raniony przez zamachowca, są zmyślone.

Otwarcie 19-go kongresu sjonistów

Bierze w nim udział 500 delegatów

Lucerna, 21 sierpnia. (PAT).

Wczoraj wieczorem odbyło się uroczyste otwarcie 19-go kongresu sjonistów. W obradach bierze udział 500 delegatów. Przysłuchuje się im przeszło 2000 osób. Przewodniczący zagał posiedzenie, witając wybitnych gości, którzy zaszczytli swą obecnością otwarcie kongresu. W imieniu szwajcarskiej rady związkowej powitał kongres dr. Walther. Przedstawiciel poselstwa brytyjskiego w Bernie odczytał pismo brytyjskiego ministra kolonii, który zapewnia, że W. Brytania będzie nadal popierała wszelkimi środkami rozwój Palestyny. Wys. komisarz Ligi Narodów dla spraw uchodźców niemieckich James Macdonald oznajmił, iż dzięki organizacji sjonistycznej Palestyna mogła przyjąć 30.000 żydów niemieckich. Posiedzenie zakończyło się przyjęciem sprawozdania Sokołowa w spra-

wie położenia żydów na całym świecie. Sokołow dłużej zatrzymał się i obszerniej omówił ruch antysemitki w Niemczech.

Na posiedzeniu kongresu dziś zrana członek komitetu wykonawczego w Palestynie Dawid Ben Gurion przedstawił sprawozdanie z wyników prac sjonistów w Palestynie.

Popołudniu prof. Brodecki szef departamentu politycznego egzekutywy sjonistycznej w Londynie, złożył dłuższe sprawozdanie z prac egzekutywy w ciągu dwóch ostatnich lat.

Prof. Weizmann został obrany na przewodniczącego kongresu większością wszystkich przeciw głosom drobnej grupy partii państwowych (sa to rozłamowcy grupy Zabołwińskiego, która nie uczestniczy w kongresie). Grupa Mizrachi wstrzymała się od udziału w głosowaniu.

Zaprzeczenie to ogłasza komisariat ludowy do spraw zagranicznych.

Moskwa, 21 sierpnia. (PAT).

Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie 7-go kongresu Kominternu. Kongres jednomyślnie uchwalił przedłożone rezolucje. Wybrał komitet wykonawczy 45 członków oraz 33 kandydatów do komisji kontrolującej.

Do komitetu wykonawczego trzeciej międzynarodówki wybrani zostali m. in. Stalin, Browder, Cachin, Ercoli, Foster, Gotwald, Eckert, Lenskij, Manuilskij, Marty, Okano, Pieck, Pollit, Rakosi, Thaelmann, Thorez, Wan-Ming i inni.

Bandyci oblegają miasto w Chinach

Tokio, 21 sierpnia. (PAT).

Wzrost bandytyzmu w prowincji Czün-Czeu w Mongolji wewnętrznej staje się niepokojący. 2000 bandytów oblegają miasto Tumute. Oddziały wojsk japońskich spieszą z pomocą zagrożonemu miastu.

250 tys. zł. za konia zapłacił rząd japoński

Tokio, 21 sierpnia. (PAT).

Do Japonji zakupiony został wysłanowiec angielski „Diolite”, który w roku 1930 zajął trzecie miejsce w derby angielskim. Za „Diolite’a” zapłacono 9.600 funtów. Po przybyciu „Diolite’a” do Japonji użyty on będzie jako stadnik w stadzie cesarskim.

Przy zabu...
Franciszka J...
Do nab...
W wiadomości...
W przyszłym...
W szkołach pow...
z tem odbę...
kali szkolnych...
odpowiednio w...
Równocześnie...
bleżącym e...
szkolnego bada...
stwierdzone zos...
pożyciu nowej...
szerzyć nagmin...
dziesiątki szkolne...

Sąd pracy...
lawa statystyk...
lącym. —
sależności z...
pocodawcom...
nie przeciwo...
roku służbow...
funków z r...
prze nich pra...
Zaznaczyć...
wyższą liczb...
pracy w

Związki z...
październik...
nawierzenia u...
Wskaz. Dotyc...
nie tylko fir...
nawierzenia p...
podejmują...
nie do obje...
Wskaz. zakła...
nych, niezres...
O ile akce...
rezultatem, na...
pracy w

W przysz...
występujących...
w Łodzi...
W związk...
spekacje wszy...
spekacji społec...
stawiła.

Dodatko...
W środę...
kalu wydzia...
Łodzi...
urzędowa...
poborowa w...
która win...
na 1914, 19...
wiek wzglę...
komisie, or...
szych, nie...
wanego st...
zamieszkał...
13 i 14 ko...
Zainteres...
gotować...
na komisji...
wód osobi...
nawierzenia...
służby we...
rzysta z o...
dowe i sw...

Pu...
L.L.L...
Anc...

Idziemy do urn wyborczych

Ostatnie przygotowania techniczne.—W sobotę i niedzielę odbędzie się 11 wieców

Po zatwierdzeniu list kandydatów na posłów zakończony został pierwszy etap przygotowań do wyborów. Obecnie toczyć się będą z jednej strony przygotowania techniczne, z drugiej zaś agitacja przedwyborcza.

W dniu wczorajszym okręgowe komisje wyborcze otrzymały już koperty do głosowania w ilości, odpowiadającej liczbie uprawnionych do głosowania do sejmu. Koperty te będą obecnie stemplowane, poczem zostaną rozdzielone pomiędzy poszczególne obwodowe komisje wyborcze.

Wczoraj też oddane zostały do druku obwieszczenia urzędowe okręgowych komisji wyborczych, zawierające nazwiska kandydatów na posłów do sejmu oraz określające dzień i godziny głosowania. Równocześnie oddane zostały do druku karty do głosowania, jak wiadomo bowiem wyborca nie przyniesie z sobą kartki do lokalu wyborczego, lecz otrzyma ją na miejscu, a sam postawi tylko kreskę przy nazwisku kandydata, na którego oddaje głos.

W lokalach obwodowych komisji wyborczych odbywają się też ostatnie przygotowania techniczne. W sobotę okręgowe komisje zajmą się protokółami, które sporządzano w miarę wnoszenia reklamacji przeciwko pominięciu w spisie wyborców. Okręgowe komisje sprawdzą dokładnie każdą reklamację, a w razie uznania jej za słuszną i uzasadnioną, polecą wpisanie danej osoby na listę wyborców. Listy te będą już ostateczne — aż do wyborów nie będzie w nich wolno czynić żadnych zgół zmian.

Agitacja wyborcza już się rozpoczęła. W nadchodzącą sobotę i niedzielę, jak nas informują, w Łodzi odbędzie się aż 11 wieców przedwyborczych, zwołanych bądź bezpośrednio przez osoby, kandydujące na posłów, bądź też przez organizacje społeczne i zawodowe, które popierają tego lub innego kandydata. Jak nas informują, zebrania przedwyborcze odbędą się we wszystkich bez wyjątku zrzeszeniach i organizacjach w Łodzi.

Jeśli chodzi o wybory do senatu, dziś uzupełnione zostaną spisy wyborców, na zasadzie zgłoszonych reklamacji. Reklamacji nie jest wiele, a to ze względu na przeprowadzoną uprzednio rejestrację osób, uprawnionych do głosowania do senatu.

Wczoraj też miejski referat wyborczy ukończył wyświadczenie o zebraniach wyborczych, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę.

Wszystkie zebrania w obwodach odbędą się o godzinie 9 rano. Ponieważ każde zebranie wybiera tylko jednego delegata do wojewódzkiego kolegium wyborczego, przypuszczać należy, że już o godzinę później będziemy znali nazwiska osób, obdarzonych przez wyborców pełnym zaufaniem, które w dniu 15 września skończą wybór senatorów.



Sis. pień	Dziś Symfonia
22	Jutro Filpa
Czwartek	
Wschód słońca	4.30
Zachód słońca	18.49
Wschód księżyca	22.14
Zachód księżyca	15.31
Długość dnia	14.19
Ubyło dnia	2.25

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka naturalna woda gorzka Franciszka Józefa pobudza do wypróbowania. Do nabycia w aptekach i drog.

Wiadomości z miasta

W przyszłym tygodniu kończą się ferie letnie w szkołach powszechnych i średnich. W związku z tem odbędą się inspekcje wszystkich lokali szkolnych, które w ciągu lata muszą być odpowiednio wyremontowane i odświeżone.

Równocześnie, jak się dowiadujemy, w roku bieżącym odbyć się ma na początku roku szkolnego badanie lekarskie wszystkich dzieci; stwierdzone zostało bowiem, iż zawsze po rozpoczęciu nowego roku szkolnego zaczynają się choroby nagminnie choroby zakaźne wśród młodzieży szkolnej.

Sąd pracy w Łodzi sporządził obecnie ciekawą statystykę spraw, jakie prowadził w roku bieżącym. — 1459 spraw było na tle roszczeń o należności ze strony pracowników przeciwko pracodawcom, 48 spraw na tle skargi pracodawców przeciwko pracownikom o rozwiązanie stosunku służbowego i wreszcie 78 eksmisji pracowników z mieszkań służbowych, po utracie przez nich pracy.

Zaznaczyć należy, że jest to stosunkowo wysoka liczba spraw od początku istnienia sądu pracy w Łodzi.

Związki zawodowe w Łodzi przygotowują październik b. r. wielką akcję w kierunku rozszerzenia umowy zbiorowej na cały przemysł łódzki. Dotychczas umowa zbiorowa obowiązuje tylko firmy zrzeszone, w imieniu których związki przemysłowców ją zawarły. Akcja, którą podejmują związki zawodowe ma doprowadzić do objęcia umową zbiorową wszystkich bez wyjątku zakładów fabrycznych, nawet najmniejszych, niezrzeszonych.

O ile akcja uwieńczona zostanie pomyślnym rezultatem, nastąpi poważna stabilizacja na rynku pracy w Łodzi.

W przyszłym tygodniu nastąpi zamknięcie wszystkich kolonij letnich dla dzieci szkół powszechnych, zorganizowanych przez zarząd miejski w Łodzi.

W związku z tem wczoraj wyjechał na inspekcję wszystkich kolonij naczelnik wydziału opieki społecznej w zarządzie miejskim p. Witkowski.

Dodatkowa komisja poborowa

W środę, dnia 28 sierpnia b. r. w lokalu wydziału wojskowego zarządu miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 165, utworzona będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznicy 1914, 1913 i 1912, którzy z jakiegokolwiek względu nie stawili się na ubiegłym roku, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej. Zamieszkała na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

Zainteresowani poborowi winni przygotować potrzebne do przedstawienia w komisji dokumenty, mianowicie doświadczenie lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, kartę odroczenia z służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia) świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Samobójstwo kupca warszawskiego

Rzucił się z trzeciego piętra na bruk

Dom przy ul. Kilińskiego 30 był wczoraj terenem wstrząsającej tragedji.

O godzinie 10-ej rano lokatorzy tego domu usłyszeli jakiś huk. Równocześnie rozległy się przeraźliwe krzyki.

Jak się okazało, z okna III-go piętra klatki schodowej skoczył na bruk jakiś przyzwoicie ubrany mężczyzna. — Krzyczał jeszcze przez chwilę, poczem stracił przytomność.

Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe. Lekarz dr. Piechowicz — stwierdził złamanie podstawy czaszki, wstrząs mózgu oraz ogólne obrażenia ciała.

Przewieziono go natychmiast do szpitala św. Józefa. Ale mimo wysiłków lekarzy, po 15 minutach nie odzyskał przytomności, samobójca zmarł.

Tajemniczym wypadkiem zajęła się

natychmiast policja. Jak się okazało, de natem był znany KUPIEC WARSZAWSKI JAKÓB SZWARC.

ostatnio zamieszkały w Warszawie przy ul. Nowolipie 60. Szwarz bardzo często przyjeżdżał do Łodzi w sprawach handlowych i znany był w kręgach kupiectwa łódzkiego.

Charakterystyczne, że tym razem, gdy przybył do Łodzi, nie odwiedził żadnego z kupców.

Przynajmniej wszyscy zgodnie twierdzą, że widzieli go poraz ostatni przed miesiącem. Wynikałoby z tego, że Jakób Szwarz bezpośrednio po przyjeździe do Łodzi udał się do domu przy ul. Kilińskiego 30 i tam postanowił

POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Niewątpliwie dalsze dochodzenie ustalą przyczynę rozpaczy kroku znanego kupca warszawskiego.

Autostrada Łódź-Łagiewniki

będzie wykończona jeszcze w tym roku. — Fundusz Pracy przyznał dodatkowy kredyt. — B. min. Dolanowski w Łodzi

W dniu wczorajszym przyjechał do Łodzi minister Dolanowski, dyrektor główny Funduszu Pracy.

Przyjazd p. ministra Dolanowskiego wiąże się z szeroko zakreślonym planem robót sezonowych, który realizuje się obecnie w Łodzi. Po raz pierwszy od dłuższego czasu roboty prowadzone są u nas w dużym zakresie, a wobec tego, że istnieje projekt rozszerzenia ich jeszcze bardziej w roku przyszłym, główna dyrekcja Funduszu Pracy postanowiła zapoznać się ze sposobem prowadzenia tych prac.

Po przyjeździe do Łodzi p. minister Dolanowski odbył konferencję z p. wojewodą Hauke - Nowakiem, poczem udał się do gmachu zarządu miejskiego, gdzie **KONFEROWAŁ Z PREZYDENTEM INŻ. GŁAZKIEM.**

Tematem tych konferencji były właśnie roboty publiczne, prowadzone w Łodzi.

W towarzystwie prez. Głazka min. Dolanowski zwiedził najważniejsze odcinki robót, interesując się zwłaszcza sprawą wodociągów i kanalizacji.

Następnie min. Dolanowski zwiedził biura Funduszu Pracy w Łodzi, żywo interesując się ich działalnością, zaś po odbyciu konferencji z dyrektorem Funduszu Pracy w Łodzi p. Jagiełłą wyjechał na teren, gdzie zapoznał się z działalnością poszczególnych komórek Funduszu.

Jak nas informują, tematem konferencji z dyr. Jagiełłą była właśnie sprawa rozszerzenia robót publicznych. Chodzi o to, iż Fundusz Pracy już obecnie układa program kampanji na rok przyszły, dlatego też interesuje się celowością wszystkich dokonywanych inwestycji, mając na uwadze, by roboty, prowadzone dla

ZATRUDNIENIA BEZROBOTNYCH,

Ćwiczenia obrony przeciwlotniczej

na terenie województwa łódzkiego odbędą się w pierwszej połowie września

Jak się dowiadujemy, w pierwszej połowie września r. b. odbędą się wzorem lat ubiegłych na terenie województwa łódzkiego ćwiczenia obrony przeciwlotniczej, połączone z pokazami lotniczymi,

z alarmami i t. p. przy udziale drużyn ratowniczych.

Próba gaszenia światła w roku bieżącym nie będzie się prawdopodobnie stosować centralnie, lecz jedynie odcinkami.

W czwartek dnia 22 bm. o godz. 8 wieczorem w HELENOWIE NA STADJONIE SPORTOWYM odbędzie się wielkie zgromadzenie ludowe, na którym wystąpi **PREZYDENT WŁODZIMIERZ ŻABOTYŃSKI** z przemówieniem o NOWEJ ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ. Przedsprzedaż biletów po 54 gr., 1.05, 1.50 w kasie Filharmonji. Uwaga: W razie niepogody zgromadzenie odbędzie się w Filharmonji.

były najbardziej celowe i korzystne dla miast, miasteczek i osiedli.

I wreszcie o godz 6 po poł. p. minister zaprosił na konferencję przedstawicieli związków zawodowych robotników sezonowych. Na konferencję przysłali swych delegatów związki klasowy, „Praca”, Z. Z. Z. i Ch. Z. Z.

Przedstawiciele robotników poruszyli w pierwszym rzędzie sprawę kontynuowania robót na drodze Łódź — Łagiewniki. Wskazali oni, że droga ta może być całkowicie skończona jeszcze w roku bieżącym, ale na ten cel potrzeba 150.000 złotych. Miasto nie dysponuje obecnie taką sumą, przewanie zaś roboty pozabawiłoby kilkuset robotników pracy. Min. Dolanowski uznał ten postulat za słuszny i obiecał dać miastu dodatkowy kredyt w wysokości 150.000 zł specjalnie na drogę Łódź — Łagiewniki.

Następnie poruszono sprawę ZASIŁKÓW ZIMOWYCH DLA SEZONOWCÓW.

Już dziś wiadomo, że nie przepracują oni 156 dni, jak tego wymaga ustawa, wobec czego delegaci wskazali na konieczność zastosowania ulgi, pozwalającej na wypłatę zasiłków robotnikom, którzy przepracują tylko 104 dni. I ten postulat potraktował min. Dolanowski przychylnie.

W końcu delegaci związków wskazali, że oczekują od dyrekcji głównej Funduszu Pracy wydania bardzo ważnego zarządzenia, aby do robót sezonowych przyjmowani byli w pierwszym rzędzie ci bezrobotni, którzy nie posiadają żadnych zgół źródeł utrzymania. P. minister obiecał i tę sprawę załatwić pozytywnie.

W godzinach wieczorowych min. Dolanowski opuścił Łódź, wracając do Warszawy.

Polowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
Andrzeja № 2 7, front
Tel. 143-21

W fotelu i za kulisami.

Król włamywaczy w Teatrze Letnim (Bagatela)

Teatr Letni w „Bagateli“ zdobył magnetyczną, ściągającą tłumy publiczności do sympatycznego ogródka przy ul. Piotrkowskiej w farsie „Król włamywaczy“, w której tryskająca humorem rola Dika gra zawsze niezawodny i mile na naszej scenie witany Kazimierz Szubert.

Po bliższym rozpoznaniu „Król włamywaczy“ okazał się starym, poczciwym „Tajemniczym Dżemsem“, który nie utracił ze swej świeżości, humoru, szelmstwa, wspartego o złote serca bohaterów, którzy nia mało mają na sumieniu rozprutych kas, ale potrafią i dla dobrej sprawy nalożyć głowa.

A więc „Król włamywaczy“ czy jak kto woli „Tajemniczy Dżems“ bawi nas niemniej, jak ojców naszych przed ćwierćwiekiem, wzruszając do łez w finale, kończącym się na szczęście „happy-endem“, jak najprzedniejszemu dźwiękowi.

Ten naszpikowany komizmem sytuacyj i szlachetności tendencji prototyp talkiesów, skonstruowany według najlepszych i niezawodnych recept scenicznych, wzniesła burzę oklasków przepelnionej widowni, dzięki doskonałej grze zespołu teatru miejskiego.

A więc Szubert rozśmiesza do łez jako nawrócony na drogę cnoty kasiarz Dick, Preis pociąga szlachetnością postaci (Dżems), Włanawerem (goźnym de tekturą z fajką) można do nocach straszycie niegrzeczne dzieci, Benita czaruje urodą i wdziękiem, Pilarska jest pocieszna ciocia, Urbański dostojnym ministrem.

Całość wyreżyserowana spreżyście przez Szuberta, zapewniła parę godzin beztrudnego śmiechu, nie więc dziwnego, że ludziom puchła rece od oklasków, a dyrekcji... kasa.

Zast.

Włodzimierz Żabotyński w Łodzi

Dziś, o godzinie 16.40 popołudniu przybywa do Łodzi prezydent wszechświatowej unji sjonistów rewizjonistów Włodzimierz Żabotyński. Pobyt prez. Żabotyńskiego w naszym mieście jest związany z wielką akcją wyborczą na pierwszy kongres N. O. S. Komitet przyjęcia zorganizuje na dworcu uroczyste powitanie.

O godzinie 8-ej wieczorem na stadionie w Helenowie odbędzie się wielkie zgromadzenie publiczne, na którym Włodzimierz Żabotyński wygłosi przemówienie o zadaniach nowej organizacji sjonistycznej.

Na fali radiowej

CZWARTEK, 22 sierpnia 1935 r.

„GRZYBOBRANIE“ WESOŁA AUDYCJA DLA DZIECI

Nie o jednej przysłodzie Hipka styszały już dzieci. Hipka lubi ruch, życie, zmianę wrażeń. Tym razem wybrał się na grzyby wraz z kolegami. Spoczątku wszystko było dobrze, ale potem ogarnęła Hipka żądza przygód. Odał się od kolegów i poszedł sam w gęsty stary las, gdzie spodziewał się znaleźć jakieś nadzwyczajne grzyby. Jak się to grzybobranie Hipka zakończyło, dowiedzia się jego rówieśnicy z audycji — „Grzybobranie“, którą nadaje Rozgłośnia Lwowska w czwartek, dnia 22 sierpnia o godz. 16.00. Audycja — piera J. Tota według pomysłu Ady Artzt.

„ŚWIAT BAJEK“

Nigdzie może nie znajduje wyobraźnia ludzka tyle swobody i wolności jak na polu muzyki. — Programowa ilustracja muzyczna zawsze jeszcze pozostawia jaknajbardziej możliwości dla bujnego świata fantazji, podczas gdy np. w „Świecie bajek“ przedewszystkiem obraz, fantazje poważnie ogranicza. Dla świata bajek jest muzyka wyrazem znakomitym, stwarza jedyną w swym rodzaju atmosferę pełną subtelności i nastroju. — Usłyszmy to w audycji dnia 22 sierpnia o godz. 15.30 w wykonaniu Zespołu Niny Mańskiej.

PIESNI LUDOWE DALEKIEGO WSCHODU.

Muzyka Dalekiego Wschodu różni się od muzyki europejskiej w sposób zasadniczy. Przeważnie jest to muzyka jednogłosowa, a więc nie znająca naszych funkcji ani współbrzmień harmonicznych, następnie jest ona jaknajściślej związana z liturgią, z nabożeństwem lub przynajmniej z wierzeniami ludowymi. Na zupełnie innym tonalnym systemie oparta, niż nasza muzyka, jest dla naszych uszu czemś niesłychanie nowym i interesującym. Dlatego z niecierliwocią oczekujemy audycji Olgi Łady dnia 22 sierpnia, o godz. 16.15 pieśni Dalekiego Wschodu: jakuckich, baszkirskich, uzbekich itp. Akompanjuje prof. Ludwik Urstein.

Trampy na ulicach Łodzi**Wkrótce podjęta zostanie energiczna walka z młodocianymi włóczęgami i przestępcami. — Utworzenie „izby zatrzymań“ zawodowych przestępców**

W walce z przestępczością i włóczęgostwem wśród dzieci, uczyniony będzie w najbliższych dniach bardzo ważny krok, który w dużej mierze przyczyni się do rozwiązania tego palącego zagadnienia. Zwłaszcza dla Łodzi założenie „izb zatrzymań dla nieletnich przestępców“, jak to jest właśnie projektowane, będzie miało poważne znaczenie. U nas sprawa ta leży zupełnie odległym. Tak się dziwnie złożyło, że nikt dotąd nie zwrócił należytej uwagi na

Łódzkich trampów ulicznych.

Wystarczy jednak spacerować się

w nocy ulicami Łodzi, zwłaszcza Aleją Kościuszki, ul. Przejazd itd., by ujrzeć skulone postacie dzieci, śpiących we wnękach bram lub na ławkach. Jest ich tak wiele, że zjawisko to doprawdy niepokoi.

To są właśnie dzieci ulicy w naszym mieście, spośród których rekrutują się przyszli przestępcy, złodzieje, męty społeczne.

Nowy kodeks karny, który obowiązuje w Polsce już od dwóch lat, przewiduje całkowitą izolację dwóch elementów — przestępców dorosłych i przestępców nieletnich. Ale dotychczas nie zostało to praktycznie zrealizowa-

ne. Zatrzymani chłopcy i dziewczęta w wieku do lat osiemnastu, poprzez komisarjat dostawali się do zwykłych więzień. Stamtąd dopiero po rozprawie sądowej dla nieletnich, byli wypuszczani na wolność lub odsyłani do zakładów poprawczych lub domów opiekuńczych. A ten, niekiedy najkrótszy nawet pobyt w więzieniu, w otoczeniu

zawodowych**przestępców**

pozostawiał na większości młodocianych niezatarte wrażenie. Dzieci wychodziły w części już wykształcone przez swych dorosłych „sasiadów“, otrzymywały adresy melin i złodziei, którym miały być pomocne i gdzie odbywać się miało dalsze ich „kształcenie“ i ostatecznie opuszczały one więzienie jako recydywiści in spe.

Wszyscy stykający się z przestępczością nieletnich znali zębne skutki więziennej atmosfery. Znali je, ale nie na to nie mogli poradzić. Bezskutecznie upominano się o stworzenie izb zatrzymań, w których przebywałiby nieletni przestępcy i małe wagaundy, do czasu póki będzie można je skierować do szpitalu, do domu wychowawczego lub na wolność.

I oto obecnie sprawa ta weszła na realne tory. Pierwsza izba zatrzymań powstała przed kilku dniami w Warszawie. Obecnie, jak nas informują, w najbliższym czasie

taką izbę otrzyma Łódź

Narazie tylko jedną — a gdy okaże się potrzeba — w ciągu najbliższego roku powstaną jeszcze dwie. Po jednej w każdej dzielnicy miasta.

Jest to sprawa o pierwszorzędnej w znaczeniu i dlatego realizację jej należy powitać z wielkim aplauzem. W ten sposób bowiem nieletni przestępcy raz na zawsze przestaną stykać się w więzieniach z zawodowymi kryminalistami. Nie będą wogóle trafiali do więzień. Zatrzymani przez policję — wędrowni będą do „izb zatrzymań“. Tam zostaną wykapani, ostrzyżeni i zatrzymani na okres 48 godzin, t. j. na taki okres czasu, jaki jest konieczny, aby sprawa ich została rozstrzygnięta w sądzie dla nieletnich. W wyjątkowych wypadkach okres zatrzymania będzie przedłużony. „Izba zatrzymań“ dzieci nie będą mieszczane w celach, nie będą miały wrażeń, że znalazły się w więzieniu. Będą na wspólnych salach — świetlicach.

pod opieką specjalnych wychowawczyń.

Przez cały czas zajmować się będą one lekturą lub zajęciami gospodarskimi. Obchodzić się będą z nimi wszyscy w ten sposób, by dzieciarnia zateskniła w ciągu tego krótkiego czasu do innego życia, by zapragnęła sama zerwać z włóczęgostwem.

„Izba zatrzymań“ będzie stworzona na wzór przejściowej stacji rozdzielczej. Z niej kierować się będzie zatrzymanych do sądu dla nieletnich. Gdy w sądzie zapadnie wyrok skazujący — dziecko powędruje do zakładu wychowawczego. W przeciwnym razie — znajdzie się znów na wolności.

Realizacja tego projektu ma nastąpić jak już wspomnieliśmy, w najbliższym tygodniu. A dodatnie skutki tej inowacji okażą się też w bardzo niedługim czasie. (i).

BERLITZ - SCHOOL.

Inowację, mile witaną przez społeczeństwo łódzkie, zaprowadziła w roku bieżącym Berlitz - School. Oprócz języków obcych, wykładanych dotychczasową słynną metodą, w tym czasie, została zorganizowana w tym zakładzie jednoroczne studium handlowe, na którym wykładać będą specjaliści i które słuchaczom da możliwość zdobycia ogólnego wykształcenia kupieckiego.

Zapisy przyjmuje kancelaria przy ul. Andrzejewskiej 3 codziennie od 12 do 1 i pół i od 5 do 8. Szczegóły w ogłoszeniu.

Z powodu przedwczesnego zgonu nieodżałowanego

B. P. Izaaka Kagana

składa pozostałej rodzinie swoje najserdeczniejsze współczucie

25-2

ERNEST SZMELLER.

Na froncie robotniczym**Zatarg w cegielniach — Strajk w fabryce Lewickiego i Engia**

Ostatnio w cegielniach łódzkich wykonywały poważne zatargi na tle niehonorowania umowy zbiorowej i obniżania płac robotnikom.

Między in. wybuchł strajk w cegielni „Centrum“ na Bałutach, przyczem robotnicy okupowali zakład pracy. Równocześnie robotnicy wysunęli żądania, domagając się za 1000 cegieł większego kalibru zł. 8.10, podczas gdy właściciel fabryki ofiarował tylko zł. 7.50.

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy konferencja, na której doszło do porozumienia. — Robotnicy przerwali strajk i dziś cegielnia rusza normalnie.

Drugi zatarg powstał w cegielni Samuela Hubla w Rogach, na tle kwalifikowania przez dyrekcję zbyt wielkiej ilości cegieł jako „braki“. W tej sprawie odbędzie się konferencja w dniu dzisiejszym.

W fabryce Lewicki i Engel przy ulicy Sienkiewicza 61 wybuchł strajk spowodowany zapowiedzią dyrekcji, iż zamknie fabrykę na pewien okres czasu i zwolni wszystkich robotników.

Strajkujący robotnicy okupowali fabrykę. Naskutek interwencji związków zawodowych zwołana została na dziś konferencja w inspekcji pracy.

Sąd pracy rozpoznawał wczoraj zbiorową skargę 36 robotników firmy Wilhelm Szulc i Karol Greiser przy ulicy Limanowskiego Nr. 87. Robotnicy domagali się wypłaty należności za urlopy.

W wyniku rozprawy sąd pracy zasądził na rzecz robotników zł. 3.456 wraz z odsetkami oraz 720 zł. kosztów sądowych.

Za przekroczenie obrony koniecznej**Ciekawy wyrok sądu okręgowego**

Niezwykle ciekawa i charakterystyczna sprawa rozpoznawał wczoraj sąd okręgowy w Łodzi. Ciekawa przedewszystkiem ze względu na nieoczekiwany wyrok, jaki w niej zapadł.

Na ławie oskarżonych zasiadł 28-letni Eugeniusz Gawlik oskarżony o zadanie ciężkich uszkodzeń ciała Michałowi Ratajczykowi.

Ratajczyk już wielokrotnie był pociągany do odpowiedzialności za wywołanie bójek i skandali.

Dnia 17 sierpnia b. r. Ratajczyk, będąc w stanie podchmielonym wyszedł wraz ze swą przyjaciółką na ulicę. Na ul. 6-go Sierpnia spotkał Eugeniusza Gawlika, który również szedł w towarzystwie przyjaciółki.

Ciekawym szczegółem jest, że przyjaciółki zarówno Gawlika jak i Ratajczyka są siostrami.

Ratajczyk, widząc Gawlika, z którym utrzymywał zresztą luźne stosunki, zaczął bez żadnych powodów lżyć go, a gdy ten zareagował, rzucił się na niego z nożem w rękę. Wówczas Gawlik

chwycił kamień, leżący na jezdni i zadał nim tak silny cios Ratajczykowi, iż ten ze złamaną czaszką padł nieprzytomny.

W szpitalu leczył się przez kilka tygodni, i z trudem lekarze zdołali go uratować i utrzymać przy życiu.

Na rozprawie wczorajszej, która odbyła się pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza, Gawlik bronił się w ten sposób, iż wykazywał konieczność uderzenia kamieniem Ratajczyka, w przeciwnym bowiem razie jego życie narazone byłoby na niebezpieczeństwo.

Sąd po naradzie wyniósł ciekawy i bardzo rzadko spotykany wyrok: uznał Gawlika winnym przekroczenia obrony koniecznej, jednakowoż wobec wyjątkowych okoliczności sprawy i z uwagi na osobę poszkodowanego, znanego awanturnika, uwolnił Gawlika od wszelkiej kary.

Dał tylko Ratajczykowi prawo dochodzenia cywilnego od oskarżonego.

Wróg samochodów grasuje w Londynie**Niszczy wszystkie samochody, pozostawione bez dozoru**

(x) Niemało kłopotów przysparza policji londyńskiej jakiś tajemniczy wróg samochodów, który od pewnego czasu grasuje w Londynie.

Samochody, pozostawione przez chwilę bez opieki w parkach samochodowych, albo na ulicy, znikają tajemniczo, pono, ażeby później znaleźć napół spalone szczątki w odległej i pustej dzielnicy Londynu.

W ten sposób

już kilkanaście samochodów. Jakis tajemniczy osobnik kradnie auta jedynie w tym celu, ażeby je zniszczyć. Stwierdzonym zostało, że samochód przed podpaleniem został nazewnątrz obłany benzyną.

Policja londyńska przypuszcza, że ma się tu do czynienia z jakimś umysłowo chorym człowiekiem, którego manją przesładowczą jest niszczenie samochodów.

Precz z kawą!

Brazylja krajem bawełny

Plantatorzy niszczą rośliny kawowe. — Na wszystkich polach brazylijskich rośnie już bawełna

Gdy mowa o Brazylii — każdemu przychodzi na myśl w pierwszej chwili kawa. Dzień w dzień przynosiły depesze alarmujące wiadomości o katastrofalnej sytuacji gospodarczej tego państwa. Brazylija została nawiedzona prostru kleską kawv. Urodzaj na nią był tak olbrzymi, że cenę spadły do minimum. Jedyne ratunek widziano w uszczerbieniu kawy.

Wzrucano więc tysiące jej worków do morza. Potem palono kawę w lokomotywach, fabrykowano z kawy brykiety i spalano w piecach fabrycznych. Wszystkie te wysiłki były jednak daremne. W roku 1932 nasilenie kleski kawowej.

Wraz z kawą rosły również njeznane ilości bawełny, zwłaszcza w stanie Sao Paulo. Nikomu jednak nie przychodziło na myśl, aby produkcja bawełny się opłacała. I wreszcie w roku 1932 rząd rzucił hasło:

Precz z kawą! Niech żyje bawełna!

Propaganda za uprawa bawełny i uszczerbieniem produkcji kawy rozwinęła się na miarę jście amerykańska. W tym celu plakaty głosiły śmierć kawy i chwaliły bawełnę. Przez radio, w gazetach i przy pomocy odczytów nawoływano wszystkich do produkcji bawełny.

Propaganda ta dała świetne wyniki. Ludzie odwrócili się od kawy, zniechęcili ją. Poczęli niszczyć plantacje kawy, a na ich miejsce sadzić bawełnę. W fabrykach w Sao Paulo przerabiano połowę bawełny pochodzącej z zagranicy. W roku 1933 nie wyeksportowano już ani jednego kilograma bawełny z zagranicy. W roku 1934 wyeksportowano połowę bawełny z zagranicy, a w roku bieżącym proc. zbiorów bawełny.

Taki skutek pociągnęła za sobą propaganda bawełny.

Trudno wprost zdać sprawozdanie z tego jak zmieniła się sytuacja gospodarstwa w Brazylii w ciągu ostatnich trzech lat. Kraj ten nie zna poprostu bezrobocia. Brak jest ręk do pracy. Wszędzie wiedza, że Brazylija przeżywa obecnie okres prosperity.

Producenci kawy, którzy przed trzema laty byli wprost niedzarcami, dziś należą do najbogatszych ludzi.

W Brazylii. Hektar ziemi w Brazylii daje 1200 kilogramów zbiorów, z czego 400 kilogramów czystej bawełny, a reszta stanowi nasiona. Z owoców produkuje się oliwę, jedną z najlepszych obecnie na świecie. O tempie prac w polu świadczyć może fakt, że niema tam tygodnie dni świątecznych. Praca trwa przez siedem dni w tygodniu, nawet w dniach największych uroczystości państwowych. Ludzi ogarnęła prawdziwa „gorączka bawełny“. W ciągu nie-

pełna trzech lat zasiano bawełną przeszło milion hektarów gruntu.

Stany Zjednoczone, które dotychczas przodowały w produkcji bawełny, są zaniepokojone rozwojem sytuacji. Brazylija stała się odrazu

potęgą bawełny,

która zaopatruje Wielką Brytanię, Niemcy, Japonię i wiele innych państw.

Bawełna brazylijska jest wprawdzie we włóknie krótsza nieco od egipskiej, dorównywa jednak i pod niektórymi względami przewyższa bawełnę Ameryki Północnej.

Przy obecnym wzroście produkcji, Brazylija w ciągu pięciu lat stanie się potęgą bawełnianą równorzedną Stanom Zjednoczonym. Miasto Sao Paulo natychmiast przystosowało się do nowych okoliczności i tak jak przedtem posiadało giełdę kawową, obecnie jest centrum, które dyktuje cenę dla całej Ameryki Południowej.

Kawy jest nadal pod dostatkiem. Ludność spożywa najlepsze ich gatunki, ponieważ może sobie obecnie na to pozwolić, a gorsze gatunki sprzedawane są w piecach fabryk i w lokomotywach...

Świat jest nieskończony, a jednak ograniczony

Sensacyjny odczyt Einsteina o jego nowych zdobyciach naukowych

Profesor Einstein wygłosił wobec licznego grona matematyków i fizyków odczyt, który trwał półtorej godziny. Wystąpienie słynnego uczonego, mimo iż teoria jego nie jest dostępna dla szerokiego ogółu, wywołała jednak powszechną sensację.

Profesor Einstein od czasu swego pobytu w Ameryce pracował w dalszym ciągu nad pogłębieniem swojej teorii względności. Pomagał mu w tym znany uczonego amerykański dr. Rosen.

W czasie trwania odczytu Einstein nakreślał wiele wzorów matematycznych na tablicy. Po skończonym odczytacie tablicę tę umieszczono na pamiątkę w muzeum uniwersyteckim.

Wywody uczonego dotyczyły budowy wszechświata i tych dziedzin wyższej matematyki i filozofii, która jest dostępna jedynie ludziom o wyższej wiedzy. Einstein rozwinął się szeroko o najnowszych swoich zdobyciach w dziedzinie teorii względności.

Świat jest nieskończony — dowodził Einstein — a jednak ograniczony.

Gdybyśmy mknęli w wszechświat z szybkością promienia świetlnego w ciągu...

gu wielu milionów lat, natrafialibyśmy na coraz to nowe drogi mleczne, aż w końcu wrócilibyśmy do tego miejsca, z którego przedtem rozpoczęliśmy naszą wędrówkę.

Podróż po wszechświecie podobna jest więc do podróży pielgrzyma, który obszedł całą kulę ziemską i znalazł się w końcu w tem samym miejscu. Dalsze zdobycze w dziedzinie teorii względności dotyczyły wzajemnego przyciągania się planet.

Celem uzupełnienia swojej teorii względności usiłował wielki uczonego zastosować ją wobec teorii o falach elektromagnetycznych, co mu się jednak nie udało. Mimo iż zachodzą tu podobne zjawiska przyciągania się i odpychania sił elektromagnetycznych podobnie jak to ma miejsce przy przyciąganiu się wielkich mas — Einsteinowi i jego asystentowi nie udało się odnaleźć odpowiedniej formułki matematycznej, pod którą mogłaby podporządkować to zjawisko. Tak samo nie udało się Einsteinowi zastosować swojej teorii do budowy atomu. Uczonego zapowiedział jednak, że nie wytnie w pracy by i te zjawiska podporządkować swojej teorii.

mu. Aryjskie pochodzenie akuszerki i mamek musi być zbadany aż do 3-go pokolenia i w tym celu wszystkie praktykujące obecnie akuszarki, pielęgniarzy i mamek muszą się zaopatrzyć w odpowiednie świadectwa, które mogłyby na każde żądanie przedłożyć.

Aryjskie mameki

Kto może karmić dzieci w Niemczech?

Saski minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie mocą którego w klinikach i szpitalach mogą być zatrudnione w charakterze pielęgniarek, asystentek i akuszerki wyłącznie kobiety aryjskie.

To samo dotyczy mamek karmiących dzieci, których matki nie mają pokar-

ofiarowanie tańszych lub bezpłatnych usług. Nie wolno dla korzyści osobistych przełamywać solidarności zbiorowych wysiłków organizacji lekarskich w ich dążeniach do zapewnienia lekarzom należytego stanowiska oraz odpowiednich warunków pracy i płacy.

W wątpliwych wypadkach decyduje opinia izby lekarskiej. Ostatnia zasada jest szczególnie ważna w okresie pertraktacji o warunki pracy i płacy w Ubezpieczalniach społecznych.

Powyższe warunki, które spełniają mają lekarze przy ubieganiu się o posady są niewątpliwym krokiem naprzód do uzdrowienia stosunków w zawodzie lekarskim.

Lekarzowi nie wolno zabiegać o posadę zajmowaną przez innego kolegę

Warszawa, 21 sierpnia

W myśl uchwalonego na ostatnim posiedzeniu Naczelnej Izby Lekarskiej kodeksu deontologii lekarskiej, lekarzowi nie wolno zabiegać o posadę, zajmowaną przez innego lekarza, chyba za jego zgodą lub po jej formalnym wypowiedzeniu dotychczasowemu lekarzowi.

Przy przyjmowaniu posady, lekarz powinien stosować się do norm pracy i płacy, ustalonych przez izbę lekarską.

Nie wolno również pobierać lub dawać odstępnę w jakiegokolwiek postaci za oddanie praktyki lekarskiej lub zajmowanych posad, ani uczestniczyć w zyskach za wyrobienie stanowiska lub przekazywanie chorych. Niedopuszczalne jest staranie się o posadę przez za-

ofiarowanie tańszych lub bezpłatnych usług.

Nie wolno dla korzyści osobistych przełamywać solidarności zbiorowych wysiłków organizacji lekarskich w ich dążeniach do zapewnienia lekarzom należytego stanowiska oraz odpowiednich warunków pracy i płacy.

W wątpliwych wypadkach decyduje opinia izby lekarskiej.

Ostatnia zasada jest szczególnie ważna w okresie pertraktacji o warunki pracy i płacy w Ubezpieczalniach społecznych.

Powyższe warunki, które spełniają mają lekarze przy ubieganiu się o posady są niewątpliwym krokiem naprzód do uzdrowienia stosunków w zawodzie lekarskim.

„Ślepy Maks“, jako oskarżyciel

Skarga przeciwko artystom teatru żydowskiego o zniesławienie

W dniach najbliższych w sądzie okręgowym w Łodzi odbędzie się niezwykle proces — jako oskarżyciel występuje słynny „Ślepy Maks“, Maks Bornstein, szef bandy „Braci Mocnych“, jako oskarżeni zaś — artyści teatru żydowskiego, występującego w sali Filharmonij.

O co skarzy „Ślepy Maks“ artystów teatralnych? Otóż okazuje się, że Maks jest obrażony. Ponieważ sprawa jego odbiła się głośnym echem w Łodzi, jeden z artystów odtwarzał rolę w sztuce z życia mętów społecznych w naszym mieście. I oto w sztuce tej występował „Ślepy Maks“ oraz Balberman, szef kon-

kurencyjnej bandy, zastrzelony w swoim czasie przez „Ślepego Maksa“, który nota bene działał w obronie własnej.

„Ślepy Maks“ dowiedział się o tem, przebywając w więzieniu. I z więzienia wystosował do sądu okręgowego skargę o zniesławienie, pozywając dwóch artystów teatralnych — Balbirskiego i Rakowera.

Wczoraj niezwykle tę skargę rozpoznawał sąd na posiedzeniu gospodarczym pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza i wyznaczył termin rozprawy głównej, która odbędzie się w końcu przyszłego tygodnia.



Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu przy ulicy Małej 27 usiłowała pozbawić się życia, wypijając nieznana truciznę bezrobotna Henryka Bęczkowska. Przyczyną rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne. Pogotowie ratunkowe odwiezło ją do szpitala.

Na ulicy Brzezińskiej wpadł pod koła wozu 11-letni Rabin Szmulewicz, syn kupca, zam. na Brzezińskiej Nr. 1. Uległ on złamaniu ręki.

W fabryce Lehrera przy ulicy Hipotecznej Nr. 6 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy robotnik Michał Kołodziejczyk. Został on pochwycony przez pas transmisyjny i doznał ciężkich obrażeń ciała. Przewieziono go do szpitala.

Brunon Kozłowski, zamieszkały przy ulicy Radwańskiej 19, złożył zameldowanie w policji, że syn jego, Wiesław, wyszedł z domu przed kilku dniami i przepadł bez wieści. — Policja wszczęła poszukiwania.

Wskutek pomyłki zażyła jakiegoś żrącego płynu miast lekarstwa Justyna Kimmel, zamieszkała przy ulicy Miodowej Nr. 4. Pomocy udzieliło jej pogotowie.

Na Bałuckim Rynku zaślaba z głodu bezdomna i bezrobotna Urszula Kumczak. Odwieziono ją do zbiorni miejskiej.

W domu przy ulicy Sienkiewicza 9 znaleziono dziecko pięciomiesięczne, liczące około 5 miesięcy. Podrzutka odesłano do domu wychowawczego.

ULGOWE PASZPORTY
Czechosłowacji, Austrii, Belgii, Estonii, Łotwy i Węgier.
Wycieczki indywidualne i zbiorowe do PALESTYNY.
Informacje i zapisy „ORBIS“,
Piłkowska 18 i 65. Tel. 101-01
249-33

Polska na trzecim miejscu po siódmej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego. — Jugosławia zajęła drugie miejsce

Warszawa, 21 sierpnia. (PAT) W czasie rozgrywania dzisiejszej rundy olimpijskiego turnieju szachowego, zarządza została przerwa dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłej szachistki angielskiej pani Stephensen. Okolicznościowe przemówienie żałobne wygłosił po polsku i po francusku ppłk. dypl. dr. Steifer, poczem zebrani uczcili pamięć zmarłej minutą ciszy.

W rozpoczętej dziś siódmej rundzie turnieju zakończyło się tylko jedno spotkanie, mianowicie Szwecja zwyciężyła Włochy w rekordowym stosunku 4:0. Drużyna szwedzka, której wszyscy członkowie grają doskonale, umocniła się tem samem, na pierwszym miejscu w tabeli turniejowej.

Inne wyniki były następujące (w nawiasach ilość partii niedokończonych): Finlandja — Argentyna 0,5:1,5 (2), Litwa — Austria 1:2 (1), Estonia — Danja 1,5:0,5 (2), Rumunja — Jugosławia 1:2 (7), Anglja — Szwajcaria 0:0 (4), Czechosłowacja — Łotwa 0:0 (4), Stany Zjednoczone — Francja 2:0 (2), Węgry — Irlandja 2:0 (2), Szwecja — Włochy 4:0 oraz Palestyna — Polska 0,5:0,5 (3).

W tem ostatnim spotkaniu zakończyła się tylko partja Foerdera z dr. Tar takowerem wynikiem remisowym. E-noch ma lepszą pozycję z mistrzem Warszawy Najdorfem, któremu jednak uda się może osiągnąć remis. Dobkin ma przypuszczalnie wygraną partję z Henrykiem Friedmanem, natomiast Wniz przegra przypuszczalnie z Makarczykiem. Gdyby przewidywania te się sprawdziły, to wynik spotkania Palestyny z Polską wyniósłby 2:2, co nie jest pomyślnie dla drużyny polskiej. Polska, zajmująca dotychczas drugie miejsce za Szwecją, została dzięki temu niezbyt pomysłnemu wynikowi oraz dzięki rekordowemu zwycięstwu Szwecji nad Włochami zdystansowana przez szachistów skandynawskich, których trudno jej będzie dogonić. Oczywiście na dalekim

dystansie, jaki pozostaje jeszcze do rozegrania, jest to jeszcze najzupełniej możliwe, tembardziej, że Polska nie spotkała się jeszcze ze Szwecją. Gdyby wynik tego spotkania wypadł na naszą korzyść, to jeszcze szanse drużyny polskiej nie byłyby stracone.

W dzisiejszem spotkaniu Stanów Zjednoczonych z Francją grana była ciekawa partja pomiędzy dr. Alechinem i Fine'm. Mistrz świata ma pozycję lepszą i przypuszczalnie partję wygra. Byłaby to już czwarta porażka mistrza amerykańskiego Fine'a, który na obecnym turnieju olimpijskim zawiódł pokładane w nim przez amerykańków nadzieje. Ciekawą była też partja mistrza Litwy Mickenasa z mistrzem austriackim Gruenfeldem, zakończona na remis. Doskonale także rozegrał swą partję mistrz Estonji Keres, zwyciężając mistrza Danji Andersena.

Tymczasowy stan turnieju, po siódmej rundzie jest następujący: Szwecja 20,5 pkt., Jugosławia 17 (1), Polska 16,5 (3), Stany Zjednoczone 16,5 (2), Austria 16,5 (1), Węgry 16 (3), Czechosłowacja 15 (4), Anglja 14 (4), Estonia 13,5 (2), Pa-

lestyna 13 (3), Francja 13 (2), Argentyna 13 (2), Litwa 13 (1), Łotwa 12,5 (4), Finlandja 12,5 (2), Rumunja 11,5 (1), Danja 9,5 (2), Włochy 6,5 (1), Szwajcaria 4,5 (4) oraz Irlandja 3,5 (2) (w nawiasach podana jest ilość partii niedokończonych).

Jak wynika z powyższej tabeli Polska poza Szwecją wyprzedziła już Jugosławia, a Stany Zjednoczone, Austria, Węgry i Czechosłowacja poważnie jej zagrażają. Dziś wieczorem Polska gra z Rumunją i tylko w razie wysokiego zwycięstwa może ona poprawić swe miejsce w tabeli turniejowej.

Jutro rozpoczyna się turniej pań o mistrzostwo świata. W południe nastąpi losowanie, a o godz. 18-ej rozpocznie się pierwsza runda tego turnieju. Grać będzie około 12 szachistek, w czem 3 polki. Mistrzyni świata Vera Menczik i jej siostra Olga przwybyły już do Warszawy. Zwycięstwo Vera Menczik nie ulega żadnej wątpliwości, a turniej będzie dla niej tylko formalnością do ponownego uzyskania tytułu mistrzyni świata.

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW SCHEIBLERA I GROHMANA.

W dniu 17 sierpnia b. r. o godz. 18-ej odbyło się w sali klubu pracowników Z.Z.W. przy ulicy Przędzalnianej Nr. 68 zebranie członków koła B.B.W.R. pracowników zakładów Scheiblera i Grohmana pod przewodnictwem prezesa koła p. dyr. Wilkońskiego.

Zebranie zajął p. prezes Wilkoński, poczem udzielił głosu p. insp. Ochędalskiemu, który zapoznał obecnych szczegółowo z najważniejszymi artykułami nowej konstytucji. Następnie prelegent omówił zasady ordynacji wyborczych do sejmu i senatu.

W dyskusji po referacie prelegent ku ogólnemu zadowoleniu udzielił szczegółowych wyjaśnień na wszystkie zapytania.

ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Siedziba zarządu i komendy Związku Strzeleckiego Łódź-powiat mieści się obecnie w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 56.

KAZIO SZUBERT — „KRÓL WŁAMYWACZY” W DAWNEJ „BAGATELI”.

Zaledwie jeszcze parę dni bawić będzie Kazio Szubert licznie zebrana publiczność w świetnej komedji „Król włamywaczy”. — Jak było do przewidzenia sensacyjna ta komedja cieszy się wręcz zadziwiającym powodzeniem.

Z powodu jednak zbliżającego się sezonu zimowego, teatr zmuszony będzie wkrótce do zlikwidowania tej nader przyjemnej placówki.

ZABAWA TANECZNA MAKKABI NA WISNIOWEJ GÓRZE.

W sobotę, dnia 24-go b. m. odbędzie się w parku „Zdrowie” na Wisniowej Górze doroczna zabawa taneczna, organizowana przez komitet towarzyski Z.K.S. Makkabi w Łodzi.

Organizatorzy zabawy przygotowują moc atrakcyjny i niespodzianek, tak że każdy spędzi miłe i wesołe czas po wyczerpującej całonocnej pracy. Wejście wyłącznie za zaproszeniami.

Z karty żałobnej

Marjusz Jurga-Błaszkowski

Dnia 10-go b. m. zginął tragiczną śmiercią red. Marjusz Jurga-Błaszkowski, absolwent W.S.D., student IV roku prawa U. W.

Zmarły był b. popularnym w Warszawie działaczem akademickim i wszedł się ze względu na wielkie walory serca i umysłu powszechną sympatią wśród szerokiej rzeszy studenckiej. Jurga-Błaszkowski piastował szereg ważnych godności; między innymi członkiem Zarządu Bratniej Pomocy P.M.A., studentów U.W. i referentem prasowym oraz członkiem Zarządu M.D. Mimo młodego wieku redaktor „Marek Błaszkowski” „Życie Akademickie” i był stałym współpracownikiem „Frontu Robotniczego” i „Szkwału”. W „Frontu” również artykule w „Szkwału” („Republika”).

Błektne fale Bałtyku pokryły ciałem młodego człowieka, który całą swoją dziecinną energią i entuzjazm włożył w pracę publicystyczno-społeczną. Śmierć nie zapowiadający się literat zmarł w kwiecie wieku (21 lat). Niech Mu będzie lekka będzie!

NIERÓWNIANI TANCERZE.

Frenetyczne oklaski, ktorými publiczność darzy każdy występ duetu węgierskiego eto Peter von Sarten są najlepszym dowodem jak się podoba ta para tancerzy, którzy są równani w swoich ewolucjach.

Poza tym duetem w programie Tabaczkarni udział biorą: duet Garbo i Fontes, śpiewaczka wiedeńska Nany Neuhardt, która uroda w miłym głosie podbiła serca wszystkich łódzkiej dobra tancerka Garibaldi i sympatyczny Leo Sparr — konferansjer i pieśniarz.

Cały program jest doskonale zmontowany i żywy i postawiony na wysokim poziomie artystycznym.

Do tańca przygrywa orkiestra Symfoniczna, produkująca się najnowszymi przebiegami muzycznym. Sala wentylowana, bufet, zaopatrzonej, kuchnia smaczna.

Dziś tajf o godz. 15-ej, a wieczorem o godz. 20-ej.

Dziś w nocy dyżuruja następujące strażnicy: J. Koprowski (Nowomiejska 15), S. Trzaskowski (Brzezińska 56), M. Rozenblum (Nowomiejska 21), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), H. Skwarczyński (Katna 54), L. Czerwinski (Rokicińska 53).

Susiac i jedna nowelka

Polisa ubezpieczeniowa

Napisał: Tristan Bernard

W pociągu, idącym z Saint Germain do Paryża, popełniona została sensacyjna kradzież. W przedziale pierwszej klasy siedziała w kącie wagonu samotna pani i drzemała. Jak długo trwał sen w pociągu, podróżniczka nie pamiętała. Przebudzenie jednak było niemiłe. Podręczna walizka, torebka z klejnotami i pieniędzmi zniknęły tajemniczo z przedziału.

Na dworcu Saint Lazare spisano protokół. Pisma poranne pełne były opisów zuchwałego rabunku w pociągu. Pani baronowa H. była sensacją dnia w Paryżu. Nie ulegało wątpliwości, że została ona uśpiona, a następnie okradziona. Była to jedna z największych kradzieży, jakie zostały ostatnio popełnione w pociągach francuskich.

Następnego dnia młoda, wytwornie ubrana kobieta zatrzymała się przed wejściem do gmachu towarzystwa ubezpieczeń. Dom wyglądał solidnie. Trzy piętrowy budynek, mosiężne tablice, portjer w liberji. Pani weszła z tragicznym wyrazem twarzy, podeszła do okienka kasjera i podała gazetę otwartą na stronie z opisem rabunku.

— Jestem baronową H. Spotkała mnie, jak pan już zapewne słyszał, wielka przykreść! Moje ulubione klejnoty padły łupem opryszków... Ponieważ byłam ubezpieczona od kradzieży w towarzystwie panów, czy mogłabym liczyć na szybkie załatwienie moich pretensji o odszkodowanie?... — Pani baronowa położyła na okienku kasjera polisę.

Urzędnik przejrzał polisę i usłużnie odpowiedział, że towarzystwo napewno nie będzie robiło żadnych trudności, że zresztą słynie ono z szybkiego likwidowania pretensji ubezpieczeniowych i, że napewno pani baronowa otrzyma niezadługo wyrównanie strat.

— Tak, ale kiedy?... Mam obecnie w torebce tylko trochę drobnej monety

Grubszą gotówkę, którą podjęłam z banku i klejnoty miałam w torebce, którą mi skradziono. W banku podjęłam większą kwotę, ponieważ wybierałam się do Nizy i byłam już przygotowana do podróży. Miejsce w pociągu mam zarezerwowane...

— Towarzystwo prześle pieniądze pani do Nizy, — odpowiedział usłużnie kasjer. — W interesie przedsiębiorstwa leży szybkie i dokładne załatwienie klienteli. Klienci mają przecież wszędzie krewnych i znajomych i w ten sposób przedsiębiorstwo zdobywa rozgłos. Napewno nie będzie pani baronowa na nas narzekała. Formalności muszą być dopełnione i nie potrwają one dłużej niż osiem dni...

— Osiem dni!?... — zawołała przerażona młoda kobieta. — Czy niema żadnych możliwości skrócenia tej procedury?...

— Niestety, łaskawa Pani. Uczynię wszystko co w mojej mocy i będę szczerze śliwy jeżeli uda mi się skrócić termin oczekiwania o czterdzieści osiem godzin...

— Jakże to nieprzyjemne... — mówiła półgłosem pani baronowa... — nikogo z rodziny niema obecnie w Paryżu... Czy nie mogłabym porozmawiać z panem — dyrektorem?... — dorzuciła już głośniejsze...

— Pan dyrektor jest w swoim gabinecie. Wszystko co mogę zrobić, to jedynie wskazać Pani drogę do jego gabinetu...

Dyrektor był mężczyzną w średnim wieku z wielkimi pretensjami do młodości i urody. Świadczyły o tem lekko przyczernione na skroniach włosy, które już poczynaly siwieć. Wstał na przyjęcie pani baronowej i wskazawszy jej miejsce na fotelu, sprawdził autentyczność polisy.

— Pani baronowa... zabrała karta

za wpłacenie ostatniej raty, ale kasjer już zaświadczył, że raty wpływały zawsze punktualnie. Z tej strony niema żadnych przeszkód, towarzystwo ma zawsze jaknajlepsze chęci i jest na usługach swoich klientów... — dyrektor uśmiechnął się przy tych słowach do wytwornej baronowej, której wdzięk i wytworność wywołała na nim wrażenie.

— Ażeby okazać dobrą wolę towarzystwa, — ciągnął dalej dyrektor — postaram się przesłać pani jeszcze dziś po południu 5.000 franków do mieszkania...

— Dobrze... — odpowiedziała niepewnie pani baronowa... — zatelefonuje wobec tego do mego lokaja, ażeby otworzył dom. Służba bowiem wyjechała już do Nizy, gdzie mają mnie oczekiwać...

— Przykro mi, pani baronowo, że przyczyniam jej tyle kłopotu... — zauważył dyrektor.

— Nie szkodzi. — Mam jeszcze do załatwienia pewne sprawunki, będę musiała więc wyrzec się ich. To wszystko...

— Niech pani pozwoli mi zastanowić się pani baronowo. Chciałbym zaoszczędzić pani trudów...

— Panią Mignon! — zawołał dyrektor w stronę kasjera, — czy mamy w kasie dosyć gotówki?... Czy będziemy mogli wypłacić pani baronowej część kwoty z tytułu odszkodowania?

— Mam czek na dwadzieścia pięć tysięcy franków. Bank jest niedaleko, pani baronowa... zresztą ja sam to załatwię... Uprzejmy kasjer wysłał gońca z czekiem. W międzyczasie pani baronowa poczęła opowiadać dyrektorowi, jak to ona zasnęła w przedziale i jakie przykre było obudzenie na dworcu Saint Lazare, gdy zauważyła brak torebki z klejnotami i pieniędzmi. Pani baronowa nie skończyła jeszcze opowiadania, gdy kasjer wręczył dyrektorowi pieniądze, 25 tysięcy franków przeszło do rąk pani baronowej, która schowała je do torebki i podpisała pokwitowanie.

— Teraz będę bardziej uważna, — dodała z czuającym uśmiechem i po-

gnała obydwu panów, dziękując im za uprzejmość.

Popołudniowe pisma przyniosły jej szczegóły kradzieży. Był tam mieszczony dokładny opis skradzionych klejnotów, kwota pieniędzy jaka się dowołała w torebce i to jeszcze, że z bagażem skradziona została również polisa ubezpieczeniowa.

Kasjer Mignon otrzymał gazetę o rodzinie 4-ej po południu, jeszcze przed przybyciem do banku. Rzucił on, według zwyczaju, okiem na tytuły, zainteresowany szczegółami kradzieży, przeczytał wiadomości i... zbladł. Z gazetą w ręku pobiegł do gabinetu dyrektora.

— Nic nie rozumiem... — powiedział dyrektorowi po przeczytaniu gazet, ale cień podejrzenia zaświtał jednak w jego głowie.

— Czy mój samochód jest na dole?

— Sądze, że tak...

Dziesięć minut później dyrektor wszedł w hall mieszkania baronowej H.

— Czy pani baronowa jest w domu?

— zapytał służącego.

— Tak. Ale pani baronowa jest w domu. Wypadek wczorajszy wywołał wstrząs nerwowy i obecnie jest w szpitalu...

— Czy pani baronowa opuściła dom dziś przed południem?...

— Nie. Pani baronowa czuje się lepiej i nie przyjmuje nawet niokogo.

— Proszę mnie jednak zameldować, pani baronowa była starszą kobietą, niestety nie tak ładną, jak uroczą interesantką.

Pan dyrektor został przyjęty, pani baronowa była starszą kobietą, niestety nie tak ładną, jak uroczą interesantką. Pan dyrektor zrozumiał, że oszustka nie zadowolila się pieniędzmi i klejnotami, ale skorzystała z przykrego wypadku posiadania polisy, nabrawszy dyrektora na 25 tysięcy franków.

Towarzystwo ubezpieczeń wypłaciło całą sumę właścicielce skradzionych przedmiotów. Uprzejmy dyrektor banku długo jeszcze pamiętał uroczą, nieznaną, i miłą rozmowę, za którą kwadrans zapłacił 25 tysięcy franków. Pan dyrektor bowiem zapłacił je z własnej kieszeni.

Hrabina-właścicielką domu schadzek

W „apartamentach“ jej zbierali się panowie i panie o głośnych w stolicy nazwiskach

Policja warszawska wykryła wczoraj niezwykle dom schadzek, którego stałymi klientami byli panowie i panie z towarzystwa, ludzie o głośnych w stolicy nazwiskach. Ujawnienie tego domu schadzek groziło wielkim skandalem, to też narazie policja nie podała do wiadomości publicznej nazwisk osób, które tam zastała. Ale wypłynęły one niewątpliwie na światło dzienne w czasie sensacyjnego procesu, w którym na ławie oskarżonych zasiadła właścicielka eleganckiego apartamentu, hrabina Mielżyńska i jej sekretarz, a równocześnie przyjaciel Ludwik Brandysiewicz.

Hrabina Irena Mielżyńska znana była dobrze w stolicy. Zajmowała ona elegancki apartament przy ul. Marszałkowskiej 31, prowadziła wstawny tryb życia, posiadała własną stajnię wyciągową, złożoną z pięciu doskonałych koni, które wielokrotnie były faworytami biegań.

gów, zwracała na siebie uwagę zarówno w lokalach jak i na ulicy, sdy prowadziła dwa piękne harty.

W jej apartamentach zbierali się wysoce doborowe towarzystwo. Ale policja zwróciła uwagę, iż prócz pań z towarzystwa, bywają tam również młode dziewczęta, które w normalnym biegu rzeczy nie mogły znaleźć się w tak arystokratycznym towarzystwie. Zainteresowano się więc hrabiną Mielżyńską i ujawniono jej wysoce sensacyjną przeszłość.

Oto była ona w młodości wulgiżerką cyrkową. W cyrku poznała ją hrabia Mielżyński, który zakochał się w niej i ofiarował małżeństwo i nazwisko. Ale w rok po małżeństwie hrabina wróciła do cyrku, tym razem jako współwłaścicielka cyrku wędrownego. W tym czasie na wiązała bliższą znajomość z cyrkowym chłopcem stajannym Ludwikiem Brandysiewiczem i od tej chwili łączyła się losy awanturniczej pary, której nożycie jest niejednokrotnie tematem dochodzeń policji różnych części świata. W kartotekach policji europejskiej figurują ich nazwiska z adnotacjami: podejrzani o handel narkotykami, o uprawianie handlu żywym towarem, o prowadzenie jaskini gry.

Przed pięciu laty hrabina Mielżyńska przybyła do Warszawy wraz z „sekretarzem“ i tu zastała odrazu w eleganckim świecie.

Gdy policja zebrała powyższe wiadomości, onegdaj w nocy wkroczyła niespodziewanie do mieszkania. Zastala tam dwanaście osób. Okazało się, że eleganckie mieszkanie było świetnie zakonserwowaną jaskinią nierządu.

Przybywali tam panowie i panie z najlepszego towarzystwa Warszawy, a były też młode dziewczęta, weibowane przez Brandysiewicza.

Hrabina Mielżyńska ciągnęła z tego procederu olbrzymie zyski, nie więc dziwnego, że mogła prowadzić tak wstawny tryb życia.

Mielżyńska i Brandysiewicz aresztowano. Wszystkich „gości“ wylegitymowano. Nazwiska ich są narazie trzymane w tajemnicy. Ale nie ulega wątpliwości, że będą one musiały wcześniej czy później wypłynąć, gdyż wszyscy figurować będą jako świadkowie w tym sensacyjnym procesie, który poruszy niewątpliwie nie tylko Warszawę ale i całą Polskę.

Kupiec żąda odszkodowania od poczty

za straconą depeszę

Warszawa, 21 sierpnia. Warszawski sąd okręgowy będzie niebawem rozpatrywał niezwykle proces.

Oto pewien przemysłowiec występuje przeciwko zarządowi poczty i telegrafów o odszkodowanie w wysokości 2 tysięcy złotych za opóźnione doręczenie depeszy.

Telegram, nadany z Katowic do Warszawy w godzinach popołudniowych, doręczony został dopiero dnia następnego.

Telegram ten zawierał ważne doniesienia handlowe i naraził kupca na poważne straty, których postanowił on dochodzić na drodze sądowej.

Piekło w „Cayenne“

Arabowie dozorcami białych więźniów. — Kolonja karna, z której się już nie wraca

W związku z pięćdziesięcioleciem istnienia francuskiej kolonii karnej, Cayenne, znana dziennikarka pani Mireille Maroger ogłosiła niedawno w paryskim dzienniku „Journal“ cykl artykułów, które swą wyrazistością wzbudziły zgrozę.

Dziennikarka wróciła przed paru miesiącami z Gujany, tego straszliwego piekła nieszczęśliwych więźniów, skazanych na dożywotnie lub też długoterminowe więzienie.

Z chwilą przybycia do Cayenne skazańcy zostają natychmiast rozdzieleni na dwie grupy: jedna — to ludzie, którzy dzięki jakiemuś głośnemu przestępstwu lub wyrafinowanej zbrodni zwrócili na siebie uwagę społeczeństwa. — Tych traktuje się tutaj, jeżeli to możliwe, trochę łagodnie.

Druga grupa rekrutuje się przeważnie ze zwykłych morderców lub też ludzi częstokroć niewinnych.

Niektórzy skazańcy mają „niezwykłe szczęście“, pisze pani Maroger. Sta-

ją się oni służącymi lub też kucharzami u tubylców. Korzystają oni w takich razach z rozmaitych ulg i spędzają całe dnie, a nawet i noce u swego patrona. Inni jednak, a stanowią oni większość, zostają rozdzielani do obozów pracy, gdzie straszliwy upał tropikalny, insekty i złe odżywianie dziesiątkują nieszczęśliwych.

Sprawa przybiera jednak całkowicie inny obrót, jeżeli skazaniec... posiada pieniądze. Dozorcy, wczuwający, iż osobnik ma przy sobie gotówkę, stają się dlań łagodni, dając mu niedwuznacznie do zrozumienia, że może otrzymać nietylko parę papierosów i lepsze miejsce, ale nawet i... rozmaite rozrywki. Pieniądz bowiem w Cayenne jest wszystkim. Dozorca jest gotów za sówite wynagrodzenie odstąpić zbrodniarzowi, którego ma pilnować, swego domu.

Jedną z najokropniejszych jednak plag Gujany są strażnicy, bywają to przeważnie arabowie, którzy z jakąś nietajoną pasją mszczą się na „białych“.

Co noc przeprowadza się rewizję u wszystkich bez wyjątku więźniów, zabierając im niekiedy ostatnie papierosa. Jeżeli skazaniec posiada pieniądze może się łatwo okupić, źle jednak bywa z ludźmi, którzy nie mają gotówki. Ci mogą być pewni, że spotkają się z największą szukanami ze strony strażnika, który konfiskuje wtedy nawet... niedopalki papierosów.

Nie więc dziwnego, że dochód dozorcy sięga rocznie od dwudziestu do trzydziestu tysięcy franków.

Ponure stosunki panują w Cayenne. Człowiek, który raz się dostał do tego piekła rzadko kiedy wraca do świata cywilizowanego. Jeżeli odznaczają się jednak wielką żywotnością i niezwykłym hartem ducha, po odsłużonej karze zostają odesłani do swego rodzinnego miasta. Jest to już jednak cieniutki wątek. Pomruj, zamknięty w sobie, niechętnie rozmawia nawet z najbliższymi, — wzdrygając się nerwowo na najmniejszy hałas. Nic go nie interesuje i w ja-

kiemś tępem zamroczeniu oczekuje już tylko jednego — śmierci...

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 70

Wydziału Gier i Dyscypliny

1. Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo kl. „B“ grupy łódzkiej, 21 października 1934 roku I.K.P. — Huragan 1:2 i 2 punkty dla Huraganu.
 2. Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo kl. „B“ grupy pabjanickiej, 30 maja 1935 roku K.E. — Burza 0:1 i 2 punkty dla Burzy.
 - 2 czerwca 1935 r. Sokół (Pab.) — Strzelec (Sieradz) 6:0 i 2 punkty dla Sokola.
 - 28 lipca 1935 r. Z.S.S.G. (Zd.-Wola) — K.E. 0:1 i 2 punkty dla K.E.
 3. Prostuje się komunikat W.G. i D. Nr. 56 z dnia 25 lipca 1935 r. p. 3. zawody Strzelec (Kalisz) — Kaliski Klub Sportowy odbyły się w dniu 21.X.34 i zakończyły się wynikiem 1:0 dla Strzelca (Kalisz), a nie jak podano 2:1.
 4. Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo kl. „B“ grupy kaliskiej, 21 października 1934 roku K.P.W. (Skalmierzyce — Prosa (Kalisz) 0:1 i 2 pkt. dla Prosy.
 - 4 listopada 1934 r. Strzelec (Kalisz) — Legia (Skalmierzyce) 13:0 i 2 pkt. dla Strzelca.
 - 4 listopada 1934 r. K.P.W. (Skalmierzyce) — Kaliski Klub Sportowy 0:2 i 2 pkt. dla KKS-u.
 5. Na podstawie wszystkich zweryfikowanych zawodów o mistrzostwo kl. „B“ na rok 1934/35 ogłasza się tabelki ostatecznego stanu mistrzostw poszczególnych grup:
- | Grupa łódzka kl. „B“ | | | |
|----------------------|-----|-----|--------|
| Nazwa Klubu | Gr. | Pkt | St.Br. |
| 1) K. S. Huragan | 10 | 17 | 21:8 |
| 2) Sokół (Zgierz) | 10 | 14 | 33:14 |
| 3) I. K. P. | 10 | 12 | 23:14 |
| 4) K.P. Zjednoczone | 10 | 8 | 24:20 |
| 5) R.K.S. TUR | 10 | 8 | 15:18 |
| 6) ŁZTGS Bar-Kochba | 10 | 1 | 7:49 |
- Tytuł mistrza grupy łódzkiej kl. „B“ na rok 1934/35 zdobyła drużyna K.S. Huragan (Łódź), kwalifikując się do rozgrywek międzygrupowych o wejście do kl. „A“.
- | Grupa pabjanicka kl. „B“ | | | |
|--------------------------|-----|-----|--------|
| Nazwa Klubu | Gr. | Pkt | St.Br. |
| 1) P.K.S. Burza | 10 | 18 | 31:5 |
| 2) T.G. Sokół (Pab.) | 10 | 16 | 34:8 |
| 3) Kruscho Ender | 10 | 10 | 14:13 |
| 4) Strzelec (Sieradz) | 10 | 8 | 8:18 |
| 5) Z.S.S.G. (Zd.-Wola) | 10 | 5 | 6:29 |
| 6) R.K.S. Tur (Pab.) | 10 | 3 | 0:29 |
- Tytuł mistrza kl. „B“ grupy pabjanickiej na rok 1934/35 zdobyła drużyna P.K.S. Burza (Pabjanice), kwalifikując się do rozgrywek międzygrupowych o wejście do kl. „A“.
- Do klasy „C“ grupy pabjanickiej spada drużyna R.K.S. Tur Pabjanice.

WYCIECZKI AUTOKAROWE DO JUGOSŁAWJI z wycieczkami do Wiednia, Grazu, Ljubljany, Abhazji, Zagrzebia i Budapesztu w cenie od zł. 335.— z paszportem, przejazdami i t. d. organizuje wyłącznie: Euro Podróży „ESCOPOL“ Zgłoszenia i informacje: Euro Podróży „ESCOPOL“ ul. Szczepańska 7, tel. 159-99. „ICAR“, ul. Marszałkowska 118, tel. 216-94. „Nowa Reklama“ Szajnochy 3, tel. 209-24.

SPÓDY

Kurs przodowników piłkarskich w Łodzi

PZPN przyjmuje już zgłoszenia na przodowników piłkarskich, który ma być uruchomiony w Łodzi pod kierunkiem trenera PZPN-u z dniem 15-wm października. Kurs ten będzie skoszarowany i potrwać tygodnie. Przy zgłaszaniu uwzględniani są kandydaci funkcjonalni. Kurs przodowników piłkarskich w Łodzi będzie należał do kursów organizowanych przez Państwowy Urząd Sportowy. Kurs ten ma być prowadzony pod opieką nad nim sprawuje kierownik Ośrodek W. F., zaś L. O. zajmie się stroną fachową.

Maks Stahl w Łodzi

W dniu wczorajszym powrócił do Łodzi znany pięcioczarz Maks Stahl, który w pięcioletnim pobycie w Państwowym Urzędzie Sportowym zdecydował się powrócić do Łodzi. Stahl nie zdecydował się w których barwach będzie występował w każdym razie brane są dwa kluby I. K. P. i Marzanna.

Rewja sportowa młodzieży klubów fabrycznych w Spale

Organizacyjny rewji sportowej klubów fabrycznych, która odbyła się w niedzielę w Spale, poczynił już wszelkie przygotowania techniczne, tak że pod względem impreza niedzielna wypadnie bardzo okazale. Rewja przewidziana jest zasadniczo na sobotę, to już w sobotę odbędą się przedmeczowe, a w niedzielę w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej i Jego Małżonki lekkoatletyczne, pokazowe walki i inne. Programem rewji jest też spływ kajaków, w którym uczestniczyć będą tylko kajakowcy WIMY, gdyż tylko te dwa kluby mają kajaków. Zawody lekkoatletyczne w konkurencji kobiecej będą o nagrodę, ofiarowaną przez Prezydenta, a w konkurencji męskiej o nagrodę honorową Pana Prezydenta. Zawody w Spale wyjeżdżają z Łodzi trzy specjalne, z tego jeden już w sobotę, pozostałe w niedzielę.

Wyścigi torowe o mistrzostwo Helenowa

W związku z finiszem pierwszego etapu wyścigu torowego, który odbędzie się w niedzielę w Helenowie, zarząd ŁOZK organizuje dla najlepszych kolarzy łódzkich o mistrzostwo toru helenowskiego. Prócz nagrody, przewidzianej przez zarząd Helenowa Ł.O.Z.K. dla zwycięzcy naramiennik, przewidziane są także nagrody o mistrzostwo Helenowa od zarządu ŁOZK. W wyścigu udział wzięli kolarze z Łodzi, którzy wzięli udział w wyścigu 4-jej po pol. W celu dokładnego informowania publiczności w Helenowie zostaną zainstalowane podawane mikrofony, przez które podawane będą dokładne relacje otrzymywane przez specjalnych wysłanników. Relacje te podawane będą już, począwszy od Łowicza, z Głowna, Strykowa, Zgierza, aż do Helenowa. W chwili, gdy kolarze wyścigu Warszawa — Łódź zbliżą się do Helenowa mistrzostwo zostanie przezwyciężone — a następnie po ukończeniu wyścigu wszystkie uczestników — będzie wyznaczony skład komitetu honorowego, który został wyznaczony w Łodzi z okazji wyścigu Warszawa — Łódź wchodzą: wojewoda Hauke-Nowak, prezydent Głazek i pfk. Gabrys. W wyścigu, że wyścigi Warszawa — Łódź odbędą się 8 dni i zakończą jego przewidywane etapy prowadzą: Warszawa — Łódź — Kalisz, Kalisz — Poznań, Poznań — Szczecin, Szczecin — Berlin.

Giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-walutowej w Warszawie w dziale dewiz obrót zmniejszony, przy tendencji niejednołitej. Notowano: Amsterdam 357,50 (+15), Bruksela 115 (-10), Berlin 213 (-15), Londyn 26,29 (-2), Mediolan 43,40, Nowy Jork 5,27,25, przebieg telegraficzny na Nowy Jork 5,27,50, Paryż 172,70 (-5), Sztokholm 135,60 (+20), W obrębach prywatnych: marka niemiecka 174,50, szyling austriacki 101, frank szwajcarski 172,30, liry włoskie 172,30, funty tureckie 4, funty sterlingowe 26,27, rumańskie 2,97, dolar gotówkowy 5,25,75, złoty 9,04, rubel złoty 4,70, rubel srebrny 1,10, Bank Polski płacił za banknoty 5,24.

AKCJE. Na rynku akcyjnym ruch był niejednorodny, tylko w zakresie akcji Banku Polskiego nastąpiło pewne ożywienie. Notowano: Bank Polski 92,50-92,25 (-75), Lilipopy 9,15, akcje dokonane a nienotowane: Cukier 175, Miodzioł 4,25.

PAPIERY PROCENTOWE. W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych pozostawała utrzymywana. Najwięcej interesem się 5 proc. konwersyjną i 4 i pół proc. ziemskimi, które dokonano większych zmian. Notowano: 4 proc. premjowa dolarowa 63,45-53,40 (-10), 5 proc. konwersyjna 67,50, dolarowa 82,75 (-50), 7 proc. stabilizacyjna 64,68-64,75-65, w odcinkach po 500 do 65,50, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 47,63-47,75 (-25), 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 68,75 (+75), 5 proc. L. Z. Warszawy 68,75 (+75), 8 proc. L. Z. Warszawy 58 (-50), L. Z. Łodzi 52 (-75). Transakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 41,83, inwestycyjna zwykła 108,50, 8 proc. dilerstwa 55, 7 proc. warszaska dolarowa 75,50, 4 proc. L. Z. ziemskie 45, 6 proc. obliwowa 65, Warszawy 8 i 9-ta emisja 65, za 7 proc. zadaną 75.

GIEŁDA ŁÓDZKA. Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary 5,27-5,26, pożyczka budowlana 42,50-42,00, dolarówka 53,50-53,00, pożyczka inwestycyjna 109,50-109,00, pożyczka stabilizacyjna 65,50-65,25, Bank Polski 93,25-93,00, L. Z. m. Łodzi 53,25-53,00. Tendencja zmienna.

DZIS PREMIERA „SONATY” w kinie „Europa”

Wczoraj zaczęła się po czterdziestce... — oto jakie rzucił znakomity profesor uniwersytecki „Columbia” w U. S. A., Pitkin, Dzieło próbujące dowiedzieć prawdy realnej tego nie znajduje potwierdzenia w praktyce, pozostanie tylko teorią. Najlepszym obrazem, obalającym to twierdzenie, jest film p. t. „Sonata”. Ilustruje on życie człowieka po czterdziestce, wraz z jego zmaganiem z ostatnim zeknięciem, z uczuciem wielkiej miłości i zazdrości. Kontrastu mamy przed sobą drugi dramat: młodego kompozytora i pięknej, młodej kobiety, która z litości nie może odejść od niego, który właśnie przeżywa swą ostatnią chwilę. Premiera „Sonaty” odbędzie się dziś w kinie „Europa”.

NAJGROŹNIJSZY PASOŻYT DOMOWY:

Za wszystkich pasożytów domowych, najgroźniejszą plagą są pluskwy. Pluskwy przetrzymują się w łóżkach, tapczanach, kozydkach itp., wogóle w miejscach spoczynku, aby mogły jaknajłatwiej przetrwać, bowiem pluskwa tylko krwiami żyje. Pluskwy rozmnażają się w zastraszającym stopniu, wystarczy przemieścić jedną pluskwę, a w krótkim czasie będzie ich tysiące. Każdy pasożyt jest roznosicielem wszelkich chorób zakaźnych, a pluskwa w szczególności, jest ona bezpośrednio z człowiekiem się styka, więc przeniesie każdą chorobę. Pluskwa, ponieważ operuje tylko w nocy, w ciemnościach, przeto jest najgroźniejszym pasożytem, którego trzeba z całą energią wyeliminować. Środkiem do zwalczania pluskwy jest świeca dezynfekcyjna: „Fumigatore Cimex”, wyprodukowana w Polsce, której wynalazcą jest włoski naukowiec.

Mocna tendencja dla funta

Poż. stabilizacyjna nadal pod znakiem zniżki

Tendencja dla walut była dziś nieco mocniejsza. W notowaniach giełdy warszawskiej dewiza na Londyn zyskała dalsze dwa punkty, osiągając poziom — 26,29. Również dewiza na Amsterdam zwyżkowała o 15 punktów do 357,50. Kabel na New York odzyskał utracone onegdaj 1/8 punkta, powracając do kursu 5,27 i pół. Natomiast nadal zniżkową tendencję mają dewiza na Zurich, która utraciła dalsze 5 punktów i notowana była po 172,70.

Rynek łódzki również miał tendencję mocniejszą, wobec jednak niewielkich obrotów kursy w zasadzie nie uległy zmianie. Funt oddawano po 26,30, kupowano po 26,20 do 26,25.

Dolar w żądaniu 5,26, w płaceniu 5,24, dolar złoty 9,08 — 9,05, marka niemiecka 1,76 — 1,75, gulden gdański 9,97 — 0,96.

Bank Polski podniósł cenę funta o 2 punkty do 26,12, utrzymując bez zmiany cenę dolara, za który płacił 5,23, 5,24 i 5,26.

Poż. stabilizacyjna ponownie wczoraj zniżkowała, tracąc 50 punktów. Notowano ją po 64,75 w żądaniu i 64,50 w płaceniu. Nieco słabsze również były 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933, które oddawano po 52,75, kupowano po 52,00. Dolarówka bez zmiany 54,00 — 53,50, pożyczka budowlana 42,00 — 41,00.

Trwała poprawa czy chwilowe odprężenie?

Zmiana sytuacji ekonomicznej w Stanach Zjednoczonych

Mnożą się wiadomości o poprawie konjunktury w Stanach Zjednoczonych i publiczności angielskiej i francuskiej twierdzą stanowczo, że rozpoczęty teraz okres poprawy będzie trwał przynajmniej do jesieni 1936 r.

Na poparcie tej tezy należy przytoczyć przedewszystkiem dochody amerykańskiej ludności rolniczej, które w ciągu drugiego półrocza 1935 r. będą prawdopodobnie o 750 milj. dol. większe, niż w tym okresie r. ub. Powtórnie ciężki przemysł poczynił bardzo poważne postępy we wszystkich działach produkcji.

Niebywała płynność rynku pieniężnego ułatwia otrzymywanie tanich kredytów, co skłania przedsiębiorstwa do

powiększania swych zakładów. Coprawda produkcja samochodów zmalała w ostatnim tygodniu o 20.000 sztuk w porównaniu z tygodniem poprzednim, ale jest to skutek zamknięcia pału fabryki dla przygotowania nowych modeli, tak, że przemysłowcy liczą na znaczną poprawę od września. Eksport amerykańskich samochodów osiągnął zapewne w tym roku cyfrę 530.000 wozów, t.j. o 100.000 wozów więcej, niż w r. ub.

Przemysł samochodowy tak samo, jak inne gałęzie przemysłu udzieliły potrzebnych zamówień swoim dostawcom, tak że np. fabryki maszyni narzędziowych wykorzystują w 91 proc. swoje możliwości produkcyjne.

Wieś w Małopolsce spłonęła

46 domów mieszkalnych i kilkadziesiąt budynków gospodarskich pastwą ognia

Nowy Targ, 21 sierpnia. (PAT) Wczoraj po południu w gromadzie Grywałd pod Krościenkiem wybuchł olbrzymi pożar, który ogarnął dwie trzecie wsi. Na miejsce pożaru przybyły straża z Krościenka, Szczawnicy, Nowego Targu, Maniowej oraz straż ogniowa z Czechosłowacji ze Starej Wsi. Na miejsce przybyli również przedstawiciele władz. Dzięki energicznej akcji ratunkowej pożar zdołano zlokalizować o godz. 23 w nocy. Wysokość szkód obliczają na powyżej 100 tys. zł. Pastwą płomieni padło 46 domów mieszkalnych oraz kilkadziesiąt budynków gospodarskich. Inwentarz żywy zdołano uratować. Wypadków z ludźmi nie było.

Jak wykazało dochodzenie, powodem pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez pozostawione bez opieki dzieci. Utworzony został na miejscu komitet niesienia pomocy pogorzelcom.

Katastrofalna burza

Rzym, 21 sierpnia. (Pat) — Nad Castellamare Stabia przeszła gwałtowna burza, która wyrządziła olbrzymie szkody. Okoliczne pola są całkowicie zalane. Wiatr powyrwał drzewa. Jest 5 ofiar w ludziach.

Miljoner meksykański zamordowany

Sprawcami zbrodni są komuniści? Meksyk, 21 sierpnia. (Pat) — Z Costa Rica donoszą, że milioner Albert Gonzalez Lenmann, z pochodzenia Niemiec został zamordowany przez bandytów w swoim majątku. — Podejrzewają, że jest to zemsta komunistów, którzy usiłowali wymusić od niego fundusze na propagandę.

Nieście pomoc najbardziej potrzebującym

RADJOPROGRAM

CZWARTEK, dnia 22-go sierpnia.
6.30-6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze”. 6.33-6.36: Pobudka do gimnastyki. 6.36-6.50: Gimnastyka. 6.50-7.20: Muzyka (płyty). 7.20-7.30: Dziennik poranny. 7.30-7.35: Pogadanka sport-turyst. 7.35-8.20: Muzyka (płyty). 8.20-8.25: Odczytanie programu na dzień dzisiejszy. 8.25-8.30: Wskazówki praktyczne. 8.30-11.57: Przerwa. 11.57-12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03-12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05-12.15: Dziennik południowy. 12.15-13.00: Koncert solistów (płyty). 13.00-13.05: Chwilka dla kobiet. 13.05-13.30: Arje i pieśni hiszpańskie w wyk. Michele Fieta (płyty). 13.30-14.30: Rozmaitości muzyczne (płyty). 14.30-15.15: Przerwa.
15.15-15.25: Przegląd giełdowy.
15.25-15.30: Wiadomości o kulturze polskiej.
15.30-16.00: „Świat bajek” w wykonaniu zespołu Niny Mańskiej.
16.00-16.15: Wesoła audycja dla dzieci p. t. „Grzybobranie” J. Tota (fr. ze Lwowa).
16.15-16.35: Pieśni ludowe Dalekiego Wschodu w wykonaniu Olgi Łady.
16.35-16.50: Krótki recital fortepianowy Heleny Ottawowej.
16.50-17.00: Codzienny odcinek prozy: Fragment z „Pamiętników Kwestarza” Chodźki. Transm. z Wilna.
17.00-18.00: Dla naszych letników i uzdrowisk — koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górczyńskiego oraz Miecz. Fogg (ościsłki).
18.00-18.10: „Książka i Wiedza” — O książce Suchobolskiego „Kultura i osobowość” — odczyt wykł. Henryk Lukrec.
18.10-18.15: Minuta poezji: Wiersz Szymona Aleksandra Nawrockiego.
18.15-18.30: Cała Polska śpiewa — koncert chóru z Krakowa.
18.30-18.40: Dokąd jechać w święto?
18.40-18.45: „Zwycie artystyczne i kulturalne”.
18.45-19.05: Arje i pieśni w wyk. Rosety Pampanini i Enzo de Muro Lomanto (płyty).
19.05-19.15: Zapowiedź programu na dzień następnny.
19.15-19.30: Koncert reklamowy.
19.30-19.50: Muzyka (płyty).
19.50-20.00: Pogadanka aktualna.
20.00-20.10: Monuszko: Fantazja z op. „Halaka” (płyty).
20.10-20.45: Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota z udziałem Anatola Wrońskiego (tenor).
20.45-20.55: Dziennik wieczorny.
20.55-21.00: Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski.
21.00-21.30: Recital skrzypcowy Br. Gimpla.
21.30-22.00: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t. „Głupstwo, nie martwmy się” — Józef Gerzbak i Kawczyńskiego (z Poznania).
22.00-22.05: Wiadomości sportowe ogólne.
22.05-22.10: Wiadom. sportowe lokalne.
22.10-23.00: Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego.
23.00-23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
23.05-23.30: D. c. koncertu w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
ANGLJA (Nat. Progr.). Koncert symf. z Queen's Hallu, Dyr. Wood.
WROCLAW. Koncert wieczorny.
SZTUTGART. Koncert wiecz.
MONACHJUM. Radjokabaret.
FRANKFURT. Uwertury operowe.
KOENIGSWUSTER. „K-sobrazy muzyczna” — koncert pod dyr. P. Graenera.
KOLONJA. „Andrzej Chenier” — op. Gioacchina.
HAMBURG. „Letnia noc” — koncert ork.
SZTUTGART. Cykl nieśni ludowych.

Krwawa bójka pomiędzy lokatorami

Wczoraj około godziny 8-jej rano na podwórku domu przy ulicy Młynarskiej 53 rozegrało się krwawe zjście. Na tle porachunków osobistych wybuchła bójka między kilku lokatorami tego domu. Bójka przybrała po chwili poważniejszy charakter, gdy poszły w ruch kamienie i noże. Krwawo zjście zlikwidowała dopiero policja. Ale gdy przybyła — na miejscu już stała jedna osoba poważnie ranna. Janina Przybysz otrzymała kilka ciosów siekierą w głowę. W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala ubezpieczalni społecznej. Policja aresztowała kilku uczestników bójki, podejrzanych o zadanie ciosów Przybyszowej.

Centralna lecznica zębów
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83
Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1-ej.
Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen.
Ceny znacznie niższe.
Lek.-dent. ZADZIEWICZ.

Wiśniowa Góra tel. 9
Pensjonat inżynierowej Minc
Idealne miejsce wypoczynkowe tuż przy parku „Lichtenfeld”. Idealne poleca: ładne pokoje, elektryczność, radio, basen, plaża. - Willa skanalizowana. - Warunki b. przystępne.
Kupujcie tego źródła ciepła metalowe
Kupujcie „Patent”
Fabryczki akcyjnym
KOBROPOL

Choć jest kryzys, choć jest bieda
Lecz bez „OLLA” żyć się nie da!
OLLA
" Gum...?
Kupujcie „Patent”
Fabryczki akcyjnym
KOBROPOL

Dr. MED.
L. Goldlust
POWRÓCIŁ.
Sienkiewicza 37
Telefon 158-68.

DR. MED.
H. WAJS
CHIRURG
mieszka obecnie
Piotrkowska 17
Telef. 148-01.

„Czystość”
przyjmuje cyklowanie, drutowanie
froterowanie oraz szrotowanie biur po
o! Czystczenie szyb
Piotrkowska 44. telefon 167-45

Z prawami gimnazjów państwowych
Gimnazjum Żeńskie „WIEDZA”
i Prywatna Szkoła Powszechna L. Magaliowej
ul. Prez. Narutowicza 17.
Kancelarja przyjmuje zapisy nowowstępujących uczennic
codziennie od 10-14-ej.

DOKTOR
WOŁKOWSKI
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. CEGIELNIANĄ 11
Telefon 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe
i skórne.
Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedzielę i święta od 9-1.

Okazja!!!
SKLEP galanteryjny z urządzeniem
lub sam towar SPRZEDAM b. tanio
był zaraz. Powód warunki rodzinne.
Wiadomość w Administracji „Expres-
su” pod „Okazja”.

Wielki Zarząd...
Wielki Zarząd...
Wielki Zarząd...

KINO EUROPA
Narutowicza 20

Pocz. 6, 8, 10, 15

Dziś premiera!

Wielki nastrojowy, o niezwykle subtelnym ujęciu, pełen czaru film miłosny

SONATA

W r. gl.

Elissa Landi
oraz dawno niewidziany

Józef Schildkraut
Nadprogram: znakomite dodatki dźwiękowe.

GENY MIEJSC
w okresie letnim

znacznie niższe
100-2

DOBRA LOKATA KAPITAŁU!!!

SPRZEDAM posesję w Zdunskiej Woli dom mieszkalny, budynki pofabryczne 32 tysiące łokci placu, położone w centrum miasta. Cena 16 tysięcy zł. Wiadomość: M. Tymieniecka, Sieradz, Kościuszki 17.

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach.

ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Tekla Abkinówna

PIANISTKA - PEDAGOG
wznawia lekcje gry fortepianowej.
Warunki b. przystępne.
ul. BĘDŃSKA Nr. 24.
Blok I kl. 4. m. 45; tel. 241-35 (od 3-5-ej)

Dyplomowana pielęgniarka

LÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6
Tel. 151-72.

Wykonuje zabiegi w zakresie pielęgniarstwa wchodzące: strzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne.

Do akt Nr. Km. XII 1140 1935 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi ul. Zachodnia 41, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 sierpnia 1935 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 17, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 35 płaszczy damskich różnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 715, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź dnia 9 sierpnia 1935 r.
Komornik: R. MARKWART

Do akt Nr. Km. I 1638 1935 r.
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 1-go rewiru R. Markwart, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 192, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 sierpnia 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Słowiańskiej 17, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie win, wódek i spirytusu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1068, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 3 sierpnia 1935 r.
Komornik: R. MARKWART

INSTYTUT I SZKOŁA KOSMETYKI
Zatwierdzona przez Min. Op. Sp.

MIMAR
SIENKIEWICZA 37.

Początek 15/IX. 5-cio mjes. kursu. Wszystkie działy teoretyczne i praktyczne nowoczesnej kosmetyki. Ilość słuchaczy ograniczona. Bezpłatnie programy, informacje i zapisy od 7-8 wiecz.

Dr. ROJTER
chor. skóry, włosów i weneryczne
NARUTOWICZA 24
8-1, 3-8 wiecz.
Tel. 262-61.

LEKARZ - DENTYSTA
M. PERLMUTROWA
Powróciła
Sródmiejska 20,
tel. 129-39.

LEKARZ DENTYSTA
Feliks Seidengart
mieszka obecnie
Zamenhofska 1
tel. 139-26,
10-1 i 3-7.

LEKARZ - DENTYSTA
Stanisław Gelberg
Zawadzka 14
Tel. 108-33
POWRÓCIŁ
Godziny przyjęć 10-2 i od 4-7-ej.

D. JUSTMAN
POWRÓCIŁ
Nawrot 8
front 2 piętro
Telefon 138-99.

Dr. Jan Polak
CHOROBY WEWNĘTRZNE i ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro i światłolecyczny.
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5-7

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krta...
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Do akt Nr. Km. 53 1935 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 września 1935 r. o godz. 11-13 w Łodzi, przy ul. Południowej Nr. 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredens debowy czarny, pianocień, szafa debowa stół debowy, dwa iotele, dwie pary firanek, radjoodbiornik 3 lampowy z głośnikiem, oszacowanych na łączną sumę zł. 540, które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź dnia 17 sierpnia 1935 r.
Komornik: STEFAN GÓRSKI
Sprawa Kom. Kasy Oszcz. p-ko M. Edelistowi.

OBWIESZCZENIE.

W SPRAWIE BEZPIECZEŃSTWA BUDOWLANEGO (budynków i fasad)

1. W związku z wstrząsającą katastrofą budowlaną, jaka miała ostatnio miejsce w Warszawie i która pociągnęła za sobą kilkadziesiąt ofiar w zabitych i rannych, Zarząd Miejski wzywa wszystkich właścicieli nieruchomości, by niezwłocznie przystąpili do remontu swych budynków i fasad tak, by nie zagrażały one bezpieczeństwu publicznemu.

Równocześnie Zarząd Miejski przypomina o obowiązku, jaki na nich ciąży w myśl przepisów Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202), a w szczególności art. 377, w myśl którego właściciele budynków lub osoby, w ich imieniu działające, obowiązani są utrzymać budynki w stanie dobrym, czysto i porządnie i nie powinni dopuszczać aby budynki te wskutek zaniedbania zagrażały bezpieczeństwu osobistemu lub publicznemu, oddziaływały szkodliwie na zdrowie mieszkańców lub szpeczyły ulice i place publiczne.

Winni niezastosowania się do wyżej wspomnianego przepisu będą pociągani do surowej odpowiedzialności z art. 401 rozporządzenia. Niezależnie od tego Zarząd Miejski zastosuje wobec opornych wykonanie potrzebnych napraw z urzędu na koszt zainteresowanego w myśl art. 380 rozporządzenia.

2. Wobec zdarzającej się samowoli budowlanej, zwłaszcza w dzielnicach przedmiejskich, Zarząd Miejski przypomina, że budowa, dobudowa, nadbudowa, przebudowa i remonty wszelkich obiektów mieszkalnych, przemysłowych, handlowych i gospodarczych mogą być wykonywane jedynie na podstawie uzyskanego uprzednio zezwolenia od właściwych władz, zgodnie z przepisami art. art. 332, 333 i 334 rozporządzenia.

Za niezastosowanie się do wyżej podanych przepisów właściciele nieruchomości pociągani będą do odpowiedzialności z art. 399 rozporządzenia, zaś niezależnie od tego Zarząd Miejski zastosuje wobec wykonywającego budowę bez zezwolenia wstrzymanie wzgl. rozbiórkę robót w części lub całości w myśl art. 380 rozporządzenia.

Podając powyższe do publicznej wiadomości w głębszej trosce o bezpieczeństwo publiczne mieszkańców, Zarząd Miejski żywi nieoporną nadzieję że zainteresowani we własnym interesie przystąpią w tym sezonie do podanych robót, przez co zmniejszą bezrobocie i usuną groźne niebezpieczeństwo budowlane. Celem skuteczniejszego zrealizowania tych robót zechcą zainteresowani zwracać się po wszelkie wyjaśnienia do biura Inspekcji Budowlanej, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, które będzie służyć pomocą w urzeczywistnieniu tych zadań.

Łódź, dnia 20 sierpnia 1935 roku

Tymczasowy Prezydent Miasta
w. z.
(-) KAZIMIERZ KOZŁOWSKI
Tymczasowy Wiceprezydent Miasta.

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ

„PROMIEN”

ŁÓDŹ, ANDRZEJA 2, (dawniej Piotrkowska 81)
TEL. 112-98.

Przyjmuje na rok 1935 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników na prenumeraty czasopism i dzienników miejscowych i krajowych oraz na francuskie i angielskie.

Tamże ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redakcyjnych. 50-4

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno i sprzedaż

DOM do sprzedania tanio, przystanek Kochanówka. Wiadomość Zylberberg Łódź, Nad Łódką sklep 46.

APARAT Leica kupię okazjnie. Oferty kierować „Fox”, Kalisz, Piłsudskiego 33

PIERWSZORZĘDNE odbiorniki radio we na dogodnych warunkach do nabycia w firmie „SELEKTOR”, Piotrkowska 17 (w podwórzu) tel. 264-01. Tamże zamiana aparatów bateryjnych na aparaty sieciowe oraz naprawa i ładowanie akumulatorów.

Lokale

1-2-3-4-5 i 6-cio POKOJOWE mieszkania. Pokoje umeblowane od zł. 20-
20-
Sklepy, lokale biurowe i fabryczne poleca: „Lokumpol”, Piotrkowska 55 tel. 117-67.

2 POKOJE, kuchnia, wygodny, słoneczny, II piętro front bardzo niskie komorne do oddania natychmiast. 11-go Listopada 63, II piętro front, m. 12, w godzinach od 3-4-ej.

DO WYNAJĘCIA pokój z używalnością kuchni z oddzielnym wejściem, przy izr. rodzinie, Kilińskiego 23, front I p., m. 5, godz. 2-5 pop.

UMEBLOWANEGO pokoju z niekierującym wejściem poszukuję od zaraz. Oferty z podaniem ceny do Republiki pod „Zaraz”.

POKOJ do wynajęcia z niekierującym wejściem telefonem, wszelkimi wygodami. Piotrkowska 37, m. 11.

5 POKOI z kuchnią, wszelkie wygodny, od zaraz do wynajęcia. Narutowicza 35. Wiadomość u zarządcy sądowego adwokata Jakubowicza, Sienkiewicza Nr. 31.

MIESZKANIE 5-cio pokojowe, front I piętro, przy ulicy Andrzeja 28 od 1-go października do wynajęcia. Informacje Administracja domu. tel. 204-87, 9-1 i 3-7.

MILY, ładnie umeblowany, balkonowy słoneczny, z niekierującym wejściem pokój Piramowicza 2. m. 24.

DUŻY sklep z pokojem i kuchnią do wynajęcia. Wólczańska 88

ŁADNY pokój umeblowany z wygodami dla pana. Piotrkowska 24, prawa ofic. 2 wejście, m. 20.

POKOJ umeblowany elegancko, wejście niekierujące, telefon front I p, Kopernika 19, m. 4, oddam.

2 MIESZKANIA 3-pokojowe ze wszelkimi wygodami na II i III piętrze 1 mieszkanie 2 pokojowe z wygodami na parterze przy ul. Sienkiewicza 115 natychmiast do wynajęcia. Wiadomość telef. 179-70.

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zretknicia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

Grand Kino

Dziś premiera!
Mroźące krew w żyłach przegrody milionerki, ściganego przez kidnapperów

TAJEMNICA EXPRESSU

w rol. głównych najzabawniejszy detektyw świata

Charlie Ruggles
oraz uroczą

Una Merkel
Nadprog. aktualności P. A. T.
Początek o godz. 6-ej. 100-3

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po
Piotrkowska 51
telef. 121-23

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp.,
w niedziele i święta od 10-1

Posady

INTELIWENTNA wychowawczyni potrzebna do 7 i 4 let. dziewczynki. Zgłosić się z referencjami do lek. dentysty. Główna 51.

PRACOWNIK fryzjerski może się liczyć, ul. Krakusa 13, od zaraz.

200 ZŁOTYCH za wyrobienie nowego da księgowy (kierownik tkalni). Zgłosić się z referencjami do biura referencje pierwszorzędne. Wiadomość sub „Wykwalifikowany”.

Rozmaite

PRZEDSTAWICIELSTWO firm zagranicznych lub krajowych przyjmie oferty ustosunkowany kupiec z kapitałem — 15 tys. zł. Zgłosić się do biura. Oferty do admin. sub: „Poważny tytuł”.

FOTOGRAFJE dla Ubezpieczalni. Służebnej wykonują Zakłady Fotograficzne „Sztuka”. Zamenhofska 1 „Salon” 11 Listopada 2. Ceny przystępne.

PRZYBLAKAŁ się pies biały szpic. Wiadomość u dozorczy, Piotrkowska Nr. 132.

GEPNER Chana, Kilińskiego 52 zabrał kwit kaucyjny Elektrowni. Łódź, ul. 15 Nr. 106462.

ZAGUBIONO kwit za Nr. 6143 na kwotę 2,650,— wydany dn. 22. 7. 35 r. przez Bank Zw. Sp. Zarob. w Łodzi. Kto znalazł, niechaj przynieść do biura, ul. Wnieślińska 18.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front 10-go piętra. Ceny przystępne. Dziennik zastąpić od godz. 4-8 do 10-1

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”
w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.